Palestyna i Bliski Wschód

czasopismo poświęcone sprawom gospodarczym
Palestyny i Bliskiego Wschodu
Komitet redakcyjny: Leon Lewite, Józef Thon, P. Wasserman

Rok V | Warszawa, lipiec 1936 | Nr. 7

TREŚĆ NUMERU:

	Str.
Działalność Izby Handlowej Polsko-Palestyńskiej w roku 1935 — **L. Lewite**	354
Sprawozdanie szczegółowe z działalności Izby Handlowej Polsko-Palestyńskiej w roku 1935 — **Inż. J. Thon**	368
Przemysł żydowski w Palestynie w roku 1936 — **Dr. A. Marcus**	380
Przegląd prasy — **P. W.**	384
Komunikaty Izby Handlowej Polsko-Palestyńskiej	388
Kronika:	
Palestyna	391
Syrja	398
Egipt	398
Irak	398
Iran	398
Turcja	398
Statystyka:	
Handel zagraniczny Palestyny	399
Handel zagraniczny Polski z krajami Bliskiego Wschodu	400

DZIAŁALNOŚĆ IZBY HANDLOWEJ POLSKO-PALESTYŃSKIEJ W ROKU 1935

PRZEMÓWIENIE PREZESA L. LEWITEGO NA WALNEM ZGROMADZENIU IZBY

Niniejsze sprawozdanie, które mam zaszczyt przedłożyć Walnemu Zgromadzeniu członków Izby Handlowej Polsko-Palestyńskiej, imieniem Rady i Zarządu Izby, obejmuje okres, w którym działalność Izby rozszerzona została na nowe dziedziny pracy, równolegle z rozszerzeniem i pogłębieniem stosunków gospodarczych między Polską a Palestyną.

W okresie sprawozdawczym władze naczelne Izby starały się korzystać z doświadczeń ubiegłego dziesięciolecia, t. j. tego okresu, w którym Izba z pewną przerwą działalność swą prowadziła. Pragnę skorzystać ze sposobności, aby zwrócić uwagę na fakt, że w pierwszych dniach bieżącego roku upłynęło dziesięciolecie od chwili zatwierdzenia statutu Izby naszej przez władze państwowe. Okres dziesięciolecia jest wprawdzie zbyt krótki, aby móc na jego podstawie snuć dalekosiężne perspektywy, aby w związku z całokształtem działalności naszej instytucji w tym okresie móc oceniać widoki i możliwości na przyszłość, jednak jest on dostatecznie długi, aby wykazać dowodnie, ponad wszelką wątpliwość, że instytucja tego rodzaju jest bezwzględnie potrzebna i konieczna, i że prace jej we wszystkich kierunkach przyczyniły się do rozwoju stosunków polsko-palestyńskich.

W pierwszych latach tego okresu założyciele Izby musieli wywołać zainteresowanie i utrwalić zrozumienie dla jej prac zarówno w kołach żydowskich, jak i nieżydowskich. Pozatem okres depresji gospodarczej w Palestynie, która przypada na początek działalności Izby, nie sprzyjał rozwojowi naszej instytucji w tym czasie. Okres, w którym obradujemy, nie pozwala na święcenie głośnych i szumnych obchodów jubileuszowych. Niechże zatem tych kilka słów stwierdzenia, że Izba zakończyła pierwszy dziesięcioletni okres swej pracy, zaświadczy o tem, że u twórców jej i inicjatorów, którzy bez przerw stoją na jej czele, istnieje w dalszym ciągu ta sama chęć pozytywnej i oddanej pracy na niwie polsko-palestyńskiej.

Żywimy niepłonną nadzieję, że i w przyszłości Izba napotykać będzie na życzliwe ustosunkowanie się do niej ze strony wszystkich instytucyj, zrzeszeń, organizacyj, związków i poszczególnych osób, do których w dotychczasowych swych pracach zwracała się o poparcie i pomoc. Ze swej strony Izba może zapewnić, wszystkie zainteresowane czynniki o charakterze oficjalnym, półoficjalnym, społecznym lub prywatnym, że nadal będzie im służyć zdobytem doświadczeniem i wiadomościami i szczegółowemi informacjami ze źródeł jej dostępnych, z dziedziny rozwoju współczesnej

Palestyny oraz innych krajów Bliskiego Wschodu ze szczególnem uwzględnieniem ich związków gospodarczych z Polską.

Rok 1935 stanowi, o ile chodzi o stosunki polskie, rok głębokich przemian. Na czoło wydarzeń wysuwa się śmierć Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, którego imię na wieki będzie związane z państwowością polską, jako wielkiego Budowniczego i Wskrzesiciela jej bytu niepodległego.

Sytuacja gospodarcza Państwa stała w roku ubiegłym pod znakiem wzmożonych wysiłków w kierunku intensyfikacji produkcji. Mimo olbrzymich trudności, jakie piętrzyły się na drodze ku stanowczej poprawie, mozemy stwierdzić w wielu dziedzinach życia gospodarczego pewien zwrot ku lepszemu. Aczkolwiek wolumen handlu zagranicznego Polski zmalał, przy jednoczesnem utrzymaniu się salda dodatniego, to jednak stwierdzić należy, iż zrozumienie ważności stosunków handlowych między zagranicą niepomiernie wzrosło.

O ile chodzi o teren polsko-palestyński, zaznaczył się tu wybitny wzrost objętościowy wzajemnej wymiany towarów. Zanim przejdę do dokładnej analizy tejże wymiany towarów, nad którą piecza stanowiła najgłówniejszą gałąź działalności Izby Handlowej Polsko-Palestyńskiej, pragnąłbym pokrótce naszkicować pewne zasadnicze momenty sytuacji ekonomicznej samej Palestyny.

Rok sprawozdawczy rozpada się pod tym względem na dwa poważnie od siebie różniące się okresy. Pierwszy z nich — to czas od początku roku do września, drugi zaś to końcowe miesiące roku.

Wybuch wojny włosko-abisyńskiej w jesieni 1935 wpłynął niewątpliwie ujemnie na rozwój gospodarki palestyńskiej i pod tym kątem widzenia należy przystąpić do analizy stanu gospodarczego Palestyny w tym okresie.

Pierwsze trzy kwartały r. 1935 należy zaliczyć pod względem rozwoju gospodarczego do czterolecia 1931—1934, t. j. okresu nieprzerwanego wzrostu, utrwalania się i ugruntowywania się wszystkich dziedzin życia ekonomicznego wsi i miasta Palestyny. Śladem lat ubiegłych wszystkie gałęzie coraz bujniej rozkwitającego życia palestyńskiego, szczególnie o ile chodzi o osadnictwo żydowskie, wykazują znamiona potężnego rozrostu, rozwoju i pogłębienia. Podobnie jak w latach ostatnich, główna troska promotorów odbudowy żydowskiej Siedziby Narodowej koncentrowała się wokół stworzenia należytych przesłanek, któreby umożliwiły utrwalenie i rozwój nowego życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego i społecznego. Ubiegłe pięciolecie stanowi chlubny dowód, że nadludzkie częstokroć wysiłki pionierów odbudowy tego życia na wszystkich polach,

nietylko nie poszły na marne, ale wydały owoce, które przetrwają nie, jeden wstrząs głęboki i bolesny kryzys.

W roku ubiegłym miałem możność stwierdzenia z tego miejsca, że Palestyna odbudowuje się głównie dzięki nieustannemu przypływowi elementu ludzkiego. Rok 1935 stanowi pod tym względem rok rekordowej imigracji, względnie, jak to, z dużą dozą słuszności, nazywają promotorzy ruchu odrodzeńczego: repatrjacji. Do Palestyny przybyło w tym roku wedle statystyk oficjalnych rządu palestyńskiego 64.146 imigrantów. Przyjmując przyrost naturalny na przeszło 6.000 dochodzimy do cyfry ponad 70.000 dusz, o które powiększyła się żydowska ludność Palestyny wedle statystyk oficjalnych, nie wyczerpujących jednak faktycznej imigracji żydów do Palestyny. Cyfra ta oznacza wzrost 330.000 rzeszy społeczności żydowskiej z końcem r. 1934 o przeszło 20%, do ogółem 400.000 głów. Wśród imigrantów stanowili żydzi z Polski w dalszym ciągu najliczniejszą grupę. Było ich wedle oficjalnych statystyk 24.758 głów w roku 1935. Jeśli uwzględnimy turystów, którzy przybyli do Palestyny z Polski i dopiero po okresie sprawozdawczym zalegalizowali swój pobyt, oraz t. zw. nielegalną imigrację, to dojdziemy do cyfry przeszło trzydziestu tysięcy imigrantów z Polski, czyli połowy ogółu imigrantów w r. 1935.

W roku ubiegłym zatem zaabsorbował, podobnie jak przed dwoma laty, organizm gospodarczy Palestyny jednego emigranta na każdych pięciu osiadłych. Jest to zatem stosunek, z którym spotkaliśmy się już w roku 1934. Pragnę zwrócić uwagę na stałość tego zjawiska, które również charakteryzuje zwartość i siłę organizmu gospodarczego Palestyny. Ogółem przybyło do Palestyny w ciągu ostatnich trzech lat, wedle statystyk oficjalnych, bezmała 150.000 głów, czyli wraz z przyrostem naturalnym i t. zw. nielegalną imigracją przybyło na każdego mieszkańca Palestyny, żyjącego tam przed 1 stycznia 1933 r., jeden nowy mieszkaniec. Nie było i niema takiego kraju kolonizacyjnego, w którymby w przeciągu krótkiego okresu trzech lat podwoiła się ta grupa ludności, do której należą imigranci, rzecz jasna, o ile chodzi o imigrację, idącą w dziesiątki i setki tysięcy.

W ciągu okresu sprawozdawczego wzrosła ludność żydowska w Palestynie nietylko bezwzględnie, ale również i względnie, wynosząc obecnie 30% ogółu ludności kraju, czyli, że procent jej przekracza obecnie trzykrotnie największe pod względem procentowem skupienie żydowskie na świecie t. j. w Polsce. Podobnie, jak w latach ubiegłych, również i w roku 1935, obok kilkudziesięciu tysięcy robotników, którzy przybyli do Palestyny, aby tam pracą rąk własnych wykuwać swoje i Narodu lepsze jutro, wpłynął do Palestyny w dalszym ciągu kapitał zdrowy, szukający możliwości inwestycyj. Przybył on, jak wskazują statystyki palestyńskie, prze-

ważnie ze Stanów Zjednoczonych A. P., Niemiec, Anglji i Afryki Połudn., podczas gdy znakomita większość elementu robotniczego i drobnomieszczańskiego, który stanowi pozatem większość całej imigracji do Palestyny, rekrutowała się z Polski. Mimo braku dokładnych statystyk, należy przyjąć, że conajmniej 200.000 żydów, wywodzących się z ziem polskich, zamieszkuje obecnie Palestynę.

Jednym z najważniejszych warunków, od których spełnienia zależy możliwość stałego wchłaniania tak wielkiej ilości ludzi, są inwestycje, które znów łączą się ściśle z swobodą prywatnej inicjatywy. Innemi słowy, rozwój kraju, rozwój jego handlu, w szczególności zaś importu z obcych krajów, jest uwarunkowany inwestycjami, te zaś łączą się z swobodną emigracją kapitalistów z dotychczasowych krajów osiedlenia. żydzi polscy w Palestynie są nietylko poważnymi odbiorcami towarów z Polski, ale i propagatorami wytwórczości polskiej. Fakt ten jest szczególnie godny podkreślenia, albowiem w całym szeregu krajów jak np. w Ameryce Płn. i Płd., we Francji i t. d. emigracja nieżydowska z Polski nie stanowi bynajmniej, mimo swej liczebności, takiej armji gospodarczej.

Rozwój gospodarki palestyńskiej toczył się w roku sprawozdawczym po torach poważnie zbliżonych do r. 1934. Ogólna suma inwestycyj wyniosła około 10 miljonów funtów.

Około połowę ogólnej sumy inwestowanej w gospodarkę palestyńską obrócono na budownictwo miejskie i wiejskie. Blisko 15% ulokowano w rolnictwie i plantacjach owoców cytrusowych, pozostałe kapitały inwestowano w przemyśle i transporcie (18%), zakupie ziemi (17%) i t. d. I znowu wskazuje rok ubiegły na zakłócenie równowagi w inwestycjach w kierunku uprzywilejowania inwestycyj w miastach, co niezawodnie musi się odbić ujemnie na celowym rozwoju całokształtu gospodarki, jeśli stan taki trwa bez przerwy.

W dalszym ciągu również wzrosła monokultura owoców cytrusowych. Plantacje ich obejmowały pod koniec r. 1935 obszar ponad 250.000 dunamów (25.000 hektarów) ziemi, przyczem około $^3/_5$ tych plantacyj należało do właścicieli żydowskich, zaś $^2/_5$ do Arabów. Ogólna produkcja owoców cytrusowych w Palestynie miała wynieść w roku ubiegłym 9 miljonów skrzyń, co stanowi niespełna połowę tego stanu, do którego dojdzie produkcja w chwili, gdy wszystkie plantacje zaczną owocować, t. j. za około 4—5 lat. Udział eksportu owoców cytrusowych w ogólnym eksporcie Palestyny wzrósł w roku ubiegłym ponownie do 75%. Gdy zaś od cyfry eksportu odliczymy złoto wywiezione z Palestyny, wówczas dojdziemy do cyfry ponad 90%, ilustrującej udział owoców cytrusowych w ogólnym eksporcie Palestyny. Nie należy przytem zapominać, że w roku ubiegłym silne chamsyny zniszczyły wiele dojrzewających drzew poma-

rańczowych, zmniejszając zbiory o około 20%. Okres sprawozdawczy wykazuje również poważny rozrost przemysłu. Ilość przedsiębiorstw i warsztatów przemysłowych wynosiła z końcem r. 1935 niespełna pięć tysięcy, przyczem wzrosła również ilość zatrudnionych robotników ponad 30.000 głów. Kapitał zainwestowany w przemyśle wynosił okrągło 8,5 miljona funtów. Tyleż mniej więcej wynosiła produkcja przemysłu palestyńskiego. W roku tym rozpiętość między wartością produkcji rolniczej a przemysłowej nieco się zmniejszyła, ta ostatnia bowiem przewyższała produkcję rolniczą o około 20%.

Rzeczą wiadomą jest, że tak produkcja rolnicza, jakoteż przemysłowa w części jedynie pokrywają zapotrzebowanie rynku wewnętrznego Palestyny. Obie te podstawowe gałęzie gospodarki palestyńskiej nie mogą nadążyć za wzrostem ludności, szczególnie zaś ludności żydowskiej. Tem się też w pierwszym rzędzie tłumaczy fakt, że, mimo wzrostu wartości produkcji krajowej, import wzrasta bez przerwy. Niestety, nie dorównywa temu wzrostowi importu eksport z Palestyny, co wynika z następującego zestawienia:

	1934	1933	1934	1935
		w tys. ŁP.		
Import	7.770	11.120	15.150	17.850
Eksport	2.380	2.590	3.320	4.215

Jak zatem widać z powyższego zestawienia, saldo ujemne bilansu handlowego Palestyny rośnie bez przerwy z roku na rok, wynosząc w latach kolejnych w cyfrach okrągłych: 5,5 miljona funtów, 8,5 miljona funtów, 12 miljonów funtów, by wreszcie wzróść w roku ubiegłym do 13,5 miljona funtów, czyli do 350 miljonów złotych, a więc przeszło 40% ogólnego przywozu do Polski. Dla charakterystyki tych cyfr pragnąłbym jeszcze dodać, że import do Palestyny przeliczony na złote wyraża się cyfrą okrągło 470 miljonów złotych w r. 1935, a więc około 410 zł. na głowę. Dla porównania przypomnijmy, że import do Polski wynosi około 26 zł. na głowę. Należy pamiętać, że Arabowie w Palestynie są minimalnymi konsumentami towarów importowanych z zagranicy i przyjmuje się wobec tego, że udział Arabów w konsumpcji importu jest conajmniej 2 razy mniejszy, niż udział Żydów w składzie ludnościowym Palestyny. W rezultacie dochodzimy do cyfry 400 miljonów złotych towarów, importowanych przez 400-tysięczną ludność żydowską w Palestynie, a więc w konkluzji stwierdzamy, że ludność ta importowała na głowę około 1.000 zł., czyli mniej więcej 40-krotność tego, ile importował każdy mieszkaniec Polski.

Wedle powyższego zestawienia na każdego Araba palestyńskiego przypada import w wysokości 93 zł. Świadczy to dowodnie o przepotężnym wpływie, jaki wywarła na strukturę gospodarczą Palestyny imigracja żydowska. Przeciętna wysokość importu, przypadająca na głowę z mieszkańców w krajach ościennych Palestyny wynosi od 30 do 60 zł. (a więc przeciętnie 10 razy mniej niż na głowę Palestyńczyka), przyczem nie należy zapomnieć, że w niektórych krajach, jak np. w Egipcie, żyje paręsettysięczna kolonja Europejczyków. Ten stan rzeczy nie da się na stałe utrzymać. Należy zarówno rolnictwo jak o wiele wyższym stopniu przemysł przystosować do konieczności eksportowych, aby zrównoważyć ubytek kapitałów, który, o ile chodzi o bilans handlowy, wynosił w ciągu ostatnich 4-ch lat bezmała 40 miljonów funtów, a więc przeszło 1 miljard złotych. Jest to upływ krwi gospodarczej, której żaden organizm nie zniesie na stałe.

Dla wyjaśnienia powyższego stanu należy pamiętać, że import do Palestyny nosi charakter przeważnie inwestycyjny, w mniejszej zaś części konsumpcyjny. Inwestycje te są czynione przeważnie w przemyśle i w plantacjach owoców cytrusowych. Zaczną one rentować się w większości dopiero za kilka lat. Ubytek spowodowany ujemnym bilansem handlowym wyrównuje dodatni bilans płatniczy. Należy tu uwzględnić m. i. wpływy funduszów narodowych i publicznych, jak Keren Kajemet, Keren Hajesod, PICA i t. d. Gdy nie stanie kapitału dla inwestycyj, Palestyna nie będzie mogła tyle kupować, ile kupuje dzisiaj w Europie, skąd w konsekwencji należy umożliwić w dalszym ciągu czynienie tych inwestycyj.

Nieproporcjonalnie do ogólnego wzrostu bilansu handlowego Palestyny, wzrosła wymiana towarów między Polską a Palestyną. Wzrost ten charakteryzuje się poważnem zwiększeniem zarówno pod względem eksportu, jak i importu polsko-palestyńskiego. Podczas, gdy w r. 1931 wartość obrotu towarowego wynosiła po obu stronach 2,2 miljona złotych, w r. 1932 — 3,8 miljona złotych, w r. 1933 — 6,3 miljona złotych, w r. 1934 — 10,1 miljona złotych, mamy do zanotowania w r. 1935 dalszy wzrost do 18,4 miljona złotych, czyli, innemi słowy, wolumen handlu polsko-palestyńskiego powiększył się w ciągu tych 5-ciu lat ośm i półkrotnie.

We wzroście tym import do Polski i eksport z Polski do Palestyny partycypowały zupełnie nierównomiernie zarówno, o ile chodzi o cyfry względne, jak i bezwzględne. W cyfrach względnych wynosi ten wzrost po stronie importu sześć i półkrotność, po stronie eksportu zaś — dziewięciokrotność. O wiele wyraziściej przedstawia się jednak to zagadnienie w cyfrach bezwzględnych. I tak wzrósł import z Palestyny do Polski o 3,4 miljona, zaś eksport z Polski do Palestyny w tym pięcioleciu o 12,8

miljona złotych. Ogółem saldo dodatnie dla Polski w ostatniem pięcioleciu wynosiło ponad 27 miljonów złotych. W samym tylko roku 1935 saldo to wynosiło 10,5 miljona złotych, co stanowi ponad 16% ogólnego salda dodatniego bilansu handlowego Polski. Palestyna kroczy na czele wszystkich krajów zamorskich, z któremi Polska prowadzi handel, o ile chodzi o saldo dodatnie dla Polski. Wystarczy wskazać, że saldo ujemne Polski z niektóremi krajami zamorskiemi sięgało w okresie ostatniego czterolecia bardzo poważnych cyfr, i tak ze Stanami Zjednoczonemi A. P. 367 miljonów złotych, z Indjami Brytyjskiemi — 85 miljonów, z Australją — 82 miljony, Indjami Holenderskiemi — 47, z Argentyną — 42, z Egiptem — 37, z Brazylją — 36 i t. d. i t. d.

Nadwyżka handlu polsko-palestyńskiego w jednym tylko roku 1935 wynosi 70% salda dodatniego handlu Polski z wszystkiemi krajami zamorskiemi, z któremi Polska ma dodatni bilans handlowy, a to Chinami, Kanadą, Japonją, Syrją, Iranem, Irakiem i Cyprem — razem wziętemi.

Podane wyżej cyfry oparte są na oficjalnej statystyce rządu polskiego. Statystyka palestyńska wykazuje o wiele większą nadwyżkę na korzyść Polski, aniżeli to wynika z powyższych cyfr. Odpowiednie cyfry importu i eksportu w ostatniem czteroleciu, wedle statystyki palestyńskiej przedstawiają się, jak następuje:

	1932	1933	1934	1935
	w tysiącach funtów palestyńskich			
Import	100	290	475	780
Eksport	16	15	32	122

Razem zatem importowała Palestyna z Polski w ciągu 4 lat towary za 1.645 tysięcy funtów, a eksportowała do Polski za 185 tys. funtów, czyli saldo ujemne dla Palestyny w tym okresie wynosi 1.460 tysięcy funtów, t. j. około 41 miljonów złotych, wobec 26 miljonów złotych wedle statystyki polskiej. W r. 1935 eksport z Polski do Palestyny wynosił wedle źródeł rządu palestyńskiego 20,3 miljona złotych, import zaś do Polski wedle tych samych źródeł — 3,2 miljona złotych. Jeżeli przyjmiemy na koszty transportu z Polski do Palestyny przeciętnie 11,5% i odliczymy je od globalnej cyfry eksportu, obliczanego w Palestynie wedle stawki cif porty palestyńskie i odpowiednią kwotę za transport doliczymy do wartości eksportu z Palestyny do Polski, podanej przez statystykę palestyńską wedle stawki fob porty palestyńskie, otrzymamy cyfrę eksportu rzeczywistego z Polski 18 miljonów złotych, a cyfrę importu z Palestyny 4 miljony złotych. W sumie zatem faktyczna nadwyżka bilansu handlo-

wego polsko-palestyńskiego wynosiła w r. 1935 14 miljonów złotych. Już w roku ubiegłym miałem sposobność zwrócić uwagę na to, że cyfra eksportu z Polski do Palestyny jest dla wielu względów wyższa od cyfry podawanej przez polskie urzędy celne, przyczem znane są nam wszystkie teoretyczne przyczyny rozbieżności między danemi statystyk dwóch krajów w zakresie ich wzajemnego handlu zagranicznego. Ze względu jednak na specyficzny charakter handlu polsko-palestyńskiego cyfry te należy skorygować wedle statystyk palestyńskich.

Bezpośredni kontakt z decydującemi sferami gospodarczemi Palestyny odegrać może bardzo doniosłą rolę w dziedzinie intensyfikacji stosunków z Palestyną. Temu zagadnieniu poświęcony był mój pobyt w pierwszych tygodniach roku sprawozdawczego w Palestynie, podobnie jak pod koniec tegoż roku pobyt tamże wiceprezesa Izby, p. sędziego Friedego. W czasie naszego pobytu staraliśmy się w całym szeregu konferencyj z przedstawicielami miarodajnych sfer i instytucyj gospodarczych i finansowych oddziaływać w kierunku zwiększenia wzajemnej wymiany towarów, a więc zarówno eksportu z Polski do Palestyny, jak i propagandy palestyńskiej produkcji, w szczególności zaś owoców cytrusowych na rynku polskim. Wiele kontaktów nawiązanych podówczas wydało dodatnie owoce, że tylko wymienię fakt, iż w wyniku starań podjętych w styczniu r. 1935 rząd palestyński przeznaczył dużą kwotę na wspomnianą propagandę.

Dla omówienia całego szeregu spraw związanych z pracami Izby zarówno w dziedzinie wymiany towarów, jak i w sprawach związanych z Targami Lewantyńskiemi oraz ze zbadaniem możliwości propagandy „Toceret Haarec“ (wyroby krajowe Palestyny) na terenie Polski, Zarząd Izby wydelegował jej dyrektora, p. Inż. J. Thona do Lucerny na czas Kongresu Sjonistycznego, gdzie delegat Izby miał możność przeprowadzenia, zgodnie z instrukcjami prezydjum, licznych rozmów i pertraktacyj.

Uważam, że nawiązane kontakty osobiste, szczególnie jeżeli chodzi o Palestynę, należy w jaknajszerszej mierze kontynuować i utrwalić.

W oparciu o rosnące z roku na rok osadnictwo żydowskie w Palestynie, rozwinęła Izba wielostronną działalność, mającą na celu wykorzystanie tych wszystkich przyrodzonych możliwości, które w obu krajach istnieją, oraz stworzenie przesłanek i warunków dla intensyfikacji wzajemnej wymiany towarów, przy równomiernem uwzględnieniu obu zainteresowanych stron. Dowodem, jak dalece może celowa, rzeczowa i trwała inicjatywa i piecza nad temi stosunkami wydać w krótkim czasie pozytywne rezultaty, jest fakt, że udział Polski w ogólnym imporcie Palestyny wzrósł w ciągu lat 1932—1935 od 1,3% do 4,4%, udział zaś Palestyny

w imporcie Polski wzrósł w tym okresie od 0,07% do 0,46%. Cyfry z r. 1935 wskazują dowodnie, że praca w tej dziedzinie nie jest w żadnym wypadku zakończona i że stworzenie odpowiednich warunków, któreby pozwoliły na wykorzystanie istniejących możliwości drogą celowej polityki gospodarczej może wielokrotnie zwiększyć udział obu krajów w ich wzajemnym handlu zagranicznym.

Jednym z takich celowych zarządzeń, któremu pragnąłbym poświęcić więcej uwagi, było obniżenie cła na pomarańcze, z którego — mimochodem — również i Palestyna skorzystała. Zarządzenie to obniżające w związku z traktatem handlowym polsko-hiszpańskim, cło na pomarańcze wraz z opłatami dodatkowemi z 240 zł. za 100 kg. do 44 zł. za 100 kg., zostało wydane w ostatnich dniach r. 1934. Skutki jego nader dodatnie dla wzajemnej wymiany towarowej, zaczęły dopiero oddziaływać w r. 1935. I tak podczas gdy przez cały r. 1934 importowaliśmy z Palestyny 550 tonn pomarańcz, to już w r. 1935 dzięki poważnemu zwiększeniu kontyngentów importowych na pomarańcze drogą uznania godnych zarządzeń czynników miarodajnych, wydanych w dobrem zrozumieniu obustronnych potrzeb, wzrósł on do 6.000 tonn. To zwiększenie kontyngentów odbiło się bezwzględnie korzystnem echem w Palestynie, dając natychmiastowy efekt w formie poważnego zwiększenia zakupów w Polsce. Cyfry te nie dają wprawdzie zupełnie przejrzystego obrazu, ponieważ sezony pomarańczowe nie pokrywają się z rokiem kalendarozwym, ale już w r. 1936 będzie można w całości ocenić doniosłość tych zarządzeń i starań, podjętych w kierunku dalszego zwiększenia kontyngentów importowych na pomarańcze.

W dziedzinie troski o owoce cytrusowe pragnę jeszcze podkreślić długotrwałe i żmudne starania o dalszą obniżkę ceł na grejpfruty. Starania te szły w kierunku obniżki tych ceł o 50%, względnie zrównania ich z cłem pobieranym od pomarańcz. Starania nasze na terenie trzech resortowych ministerstw znajdowały się pod koniec roku sprawozdawczego na najlepszej drodze do ich pozytywnego załatwienia.

W roku sprawozdawczym mamy do zanotowania pewne zmiany na lepsze w dziedzinie całokształtu stosunków handlowych między obu krajami. Rozwój ich byłby niechybnie o wiele żywszy i szybszy, gdyby nie pewne przeszkody, o których z tego miejsca miałem już sposobność niejednokrotnie Panów informować. Są to w szczególności kwestje, związane z transportem towarów. Ponownie należy wysunąć postulat poważnego obniżenia obecnych stawek przewozowych, celem zwiększenia konkurencyjności polskiej wytwórczości przemysłowej, a zwłaszcza rolniczej. Dzisiaj obowiązujące stawki przewozowe, a to taryfa przewozowa polsko-rumuńsko-lewantyńska, zarówno jak i stawki linij okrętowych, utrzymujących komunikację między Gdynią a portami palestyńskiemi, są

bezwzględnie zbyt drogie. Jako pozytywne osiągnięcie w tej dziedzinie należy wymienić fakt uruchomienia na trasie Gdynia—Hajfa kilku nowych szybkobieżnych motorowców, dzięki czemu czas rejsów towarowych został skrócony od 16 do 20 dni. Na trasie tej pracuje linja szwedzka „Svenska Orient Linien“, kooperująca z nią „żegluga Polska“ oraz „Poland-Palestine-Levant Line“. Dwie ostatnie linje podjęły pracę na tym odcinku dopiero w roku sprawozdawczym. Jednakże brak dostatecznej ilości urządzeń chłodniczych w dalszym ciągu uniemożliwia skuteczną konkurencję, szczególnie jeżeli chodzi o produkty spożywcze.

Zarówno eksport jak i import wzrósł w roku ubiegłym ilościowo. Po obu stronach spotykamy nowe towary, których do tej pory oba kraje nie kupowały u siebie. Jeśli chodzi o import z Palestyny, to na pierwsze miejsce, jak zwykle, wysuwają się owoce cytrusowe. Importowaliśmy ich: 6.000 tonn pomarańcz wartości 3,2 miljona złotych, grejpfrutów 340 tonn wartości 0,2 miljona oraz cytryn 15 tonn wartości 8,5 tysiąca złotych. Stanowi to razem $^7/_8$ ogólnego importu z Palestyny. Na pozostałą kwotę ½ miljona złotych składają się oliwa, wino, skóry bydlęce, książki i pisma, oraz zęby sztuczne.

Eksport, który wzrósł w roku ubiegłym o przeszło połowę, nosi w dalszym ciągu charakter przeważnie zarobkowy, nie zaś dumpingowy. Główne jego pozycje stanowią komplety skrzynkowe do opakowania owoców cytrusowych (2,8 miljona złotych), drzewo budulcowe (1,5 miljona), dykty (1,3 miljona), żelazo i blacha żelazna, rury żelazne i drut (2 miljony). Poraz pierwszy spotykamy w eksporcie pozycję bydła rogatego, która niezawodnie w przyszłości zajmować będzie jedno z czołowych miejsc wśród naszego eksportu, jeżeli przywrócona będzie dawna premja wywozowa, w międzyczasie znacznie obniżona. Również i drób w eksporcie odgrywać poczyna poważną rolę. Pragnąłbym w tym związku zwrócić uwagę na charakterystyczny fakt, że pozycja książki i pisma wynosi niespełna 100.000 złotych, co wskazuje na sentyment i łączność kulturalną, jaką emigranci żydowscy z Polski zachowują z dotychczasowym krajem zamieszkania. Artykułami, które mieć będą niezawodnie wielokrotnie zwiększony zbyt, są produkty rolne (cukier, zboża, mąka, produkty mleczarskie i t. d.). Handel nasz musi się jednak przystosować do tego eksportu, łatwo psującego się w czasie przewozu.

Izba ze swej strony dokładać będzie w dalszym ciągu wszelkich starań, aby wzajemna wymiana towarów powiększała się bezustannie z pożytkiem dla obu krajów, oraz, by warunki tej wymiany były możliwie najlepsze, mamy bowiem przekonanie, że eksport z Polski do Palestyny mógłby się w dwójnasób powiększyć.

W tem też zrozumieniu podejmowaliśmy wielokrotnie interwencje

bądź to drogą szczegółowych elaboratów i memorjałów, bądź to drogą osobistych konferencyj członków Zarządu Izby z rządowemi czynnikami na terenie Polski i Palestyny. Szczególną pieczą darzył Zarząd Izby problem popierania eksportu o charakterze pionierskim.

Wyrażam z tego miejsca przekonanie, że działalność naszej Izby została przez wszystkie miarodajne koła należycie oceniona i, że również w przyszłości Izba będzie powoływana do współpracy w tych wszystkich dziedzinach stosunków gospodarczych polsko-palestyńskich, w których to się okaże wskazanem i celowem.

Bardzo ważny dział pracy Izby stanowił jej wydział Targów i Wystaw. Poraz pierwszy została zorganizowana, na specjalne zaproszenie kierowniczych instancyj Targów Poznańskich, Sekcja Palestyńska przez naszą Izbę na Targach w skromnych rozmiarach spowodu ograniczonej liczby artykułów, jakie mogą być z Palestyny sprowadzane.

Pod koniec roku sprawozdawczego podjęte zostały prace organizacyjne nad Pawilonem Polskim na VII Targach Lewantyńskich w Tel-Awiwie. Pragnę w tem miejscu podkreślić wielką rolę, jaką udział Polski w Targach Lewantyńskich odgrywa dla całokształtu stosunków. Dzięki Targom Lewantyńskim zostały nawiązane liczne kontakty gospodarcze, które w dużej mierze przyczyniają się bezustannie do powiększania eksportu Polski do Palestyny i innych krajów Bliskiego Wschodu. Z inicjatywy Izby i naskutek jej starań ofiaroawła spółdzielnia plantatorów owoców cytrusowych „Pardes" 100 skrzyń pomarańcz na rzecz ubogich dzieci w Polsce. Prezydjum Izby postawiło ten dar do dyspozycji p. Prezydentowej Mościckiej, która rozdzieliła go między szereg polskich i żydowskich instytucyj charytatywnych w Warszawie.

Pod względem organizacyjnym działał obok centrali naszej w Warszawie, oddział Izby w Łodzi, na czele którego stoi od pierwszej chwili jego powstania, t. j. od początku r. 1934, p. dyrektor Jakób Spektor. Działalność tego oddziału jest związana szczególnie z przemysłem włókienniczym i ma do zanotowania w tej dziedzinie dodatnie rezultaty. W roku sprawozdawczym została rozszerzona sieć korespondentów Izby w najważniejszych ośrodkach kraju, stanowiąc niejednokrotnie pożądany łącznik między Izbą a osobami interesującemi się jej działalnością w danych sprawach.

Miło mi, korzystając z tej okazji, podkreślić serdeczne i bliskie stosunki, jakie nas łączą z siostrzaną Palestyńsko-Polską Izbą Handlowo-Przemysłową w Tel-Awiwie, z którą w roku sprawozdawczym utrzymywaliśmy współpracę i najżywszy kontakt wzajemnej wymiany informacyj o stosunkach gospodarczych w Palestynie i Polsce.

Ze szczegółowego sprawozdania, które zostanie z kolei złożone, będą

Panowie mieli możność dowodnego przekonania się i stwierdzenia, że działalność naszej Izby i zasięg jej pracy zostały w roku sprawozdawczym poważnie rozszerzone. Stało się to w pierwszym rzędzie, dzięki rzeczowej współpracy członków Prezydjum i Zarządu Izby, oddających zupełnie bezinteresownie swój czas i energję dla dobra Izby, oraz całego aparatu urzędniczego Izby. W ciągu roku pracowało w Izbie 15 urzędników etatowych oraz kilku wolontarjuszy. W okresie tym przeprowadzono nowy podział prac Izby.

Na zakończenie sprawozdania, pragnąłbym poświęcić kilka uwag programowi naszej pracy na przyszłość. Działalność władz Izby winna opierać się w pierwszym rzędzie na doświadczeniach, poczynionych w latach ubiegłych. Zastosowane do tej pory metody okazały się słusznemi w większości wypadków. Metody te należy i w przyszłości zachować, ulepszając je stopniowo i dostosowywując do zmieniających się warunków pracy. Nie wszystkie zamierzenia Zarządu zostały zrealizowane. Po części stanął temu na przeszkdozie brak zewnętrznych możliwości, po części zaś niedostateczne środki finansowe naszej Izby. Toteż pierwszem zadaniem przyszłych władz Izby musi być dalsza rozbudowa organizacyjna Izby oraz ufundowanie jej bytu przez zwiększenie wpływów z opłat członkowskich i innych stałych dochodów ze strony poważnych instytucyj gospodarczych. Od tego zależy w wielkiej mierze prężność organizacyjna i możliwość podjęcia nowych inicjatyw, względnie kontynuowania już rozpoczętych.

Centralną osią zostaje w dalszym ciągu problem wszechstronnej rozbudowy stosunków między Polską a Palestyną. Przejściowe powikłania i trudności, jakich świadkami byliśmy w Palestynie z końcem roku sprawozdawczego, a nawet te tragiczne wydarzenia, wśród których wypada nam dziś toczyć swoje obrady, nie mogą zachwiać ani samą podstawą odbudowy Palestyny, ani naszą w nią wiarą. Palestyna jest i pozostaje jednym z największych rynków gospodarczych Bliskiego i Środkowego Wschodu, stanowiąc prawdziwy rynek przyszłości dla Polski. Te wielkie możliwości ekspansji gospodarczej należy odpowiednio wykorzystać i przez celową politykę wymiany towarów, przez odpowiednio dostosowaną politykę taryf przewozowych, czy to okrętowych, czy też kolejowych, przez umiejętne stosowanie polityki celnej i kontyngentowej. Jednem słowem: przez należyte operowanie wszystkiemi, stojącemi do dyspozycji, instrumentami polityki ekonomicznej — należy wpływać na bezustanny rozwój, pogłębienie i rozszerzenie tych stosunków. Jesteśmy głęboko przekonani, że po chwilowych burzach politycznych i gospodarczych znowu nastanie pożądany spokój i że niedalekim jest czas, gdy Palestyna przemieni się w prawdziwe centrum handlowe i tranzytowe Bliskiego i Środkowego Wschodu. Dotychczasowa linja rozwojowa stosunków gospodarczych mię-

dzy obu krajami wskazuje dowodnie, że widoki na przyszłość są bezwątpienia pomyślne. Mimo, że ludność Palestyny jest wielokrotnie mniejsza od ludności Syrji, Iranu, Iraku lub Turcji, import Palestyny w r. 1935 przekroczył swą wartością import tych krajów razem wziętych.

Warunki demograficzne oraz stosunkowa bliskość geograficzna Polski i Palestyny wyraźnie wskazują w jakim kierunku rozwijać się będą stosunki handlowe między obu krajami w przyszłości. Należy jednak wprowadzić możliwie szybko te wszystkie ulepszenia i zrealizować postulaty, o których wielokrotnie miałem sposobność mówić, w związku z działalnością naszej Izby.

W szczególności należy pamiętać o równowadze między eksportem a importem. Tylko ten kraj, który ma zbyt na swoje towary w Polsce, może być również kupcem jej produkcji. Celowa polityka kontyngentowa może w tym względzie przyczynić się poważnie do zwiększenia się eksportu z Polski. Należy umożliwić przywóz tych nielicznych produktów naturalnych, których Polska nie posiada, a które Palestyna wytwarza w coraz większej ilości, a więc pomarańcze, oliwę, wino, miąższe i soki owocowe, olejki eteryczne i t. d. Należy zwiększyć możliwość importu zębów sztucznych, których jakość w niczem nie ustępuje produkcji innych krajów, przyczem pamiętajmy o tem, że Polska tych zębów nie wytwarza. Należy również zniżyć cło na produkty palestyńskie, gdyż w wielu wypadkach, nawet jeżeli chodzi o produkty spożywcze, przekracza ono 100% wartości towaru.

O ile chodzi o eksport, aktualnym ciągle jest postulat rozszerzenia systemu zwrotu ceł, premij eksportowych, obniżenie cen surowców, używanych do produkcji eksportowej, bądź pochodzenia krajowego, co dotyczy cen surowców skartelizowanych, bądź pochodzenia zagranicznego zapomocą zwolnienia z cła przywozowego w trybie ułatwionym.

Pewne rezultaty zostały zanotowane w dziedzinie starań o zbliżenie obu krajów, drogą komunikacji lotniczej. Niestety, rezultaty te nie odpowiadają rosnącym potrzebom, o ile chodzi o ruch pasażerski, pocztowy i wysokocenne przesyłki towarowe. Ruch ten zawodzi również niemal w zupełności w okresie zimowym, czyli praktycznie biorąc przez ½ roku. Izba kontynuować będzie swe starania, by w nadchodzącym roku został zrealizowany postulat bezpośredniej komunikacji lotniczej między Polską a Palestyną przy pomocy aparatów najnowszej konstrukcji. Przychylne ustosunkowanie się do tego postulatu ze strony miarodajnych czynników w Polsce oraz jego poparcie przez polskie placówki konsularne w Palestynie, pozwala spodziewać się rychłej realizacji tego projektu.

W dziedzinie finansowania wymiany towarowej zostały poczynione pewne kroki, które rokują nadzieje na przyszłość. Sprawa finansowania,

szczególnie drobnego i średniego eksportu, a więc kwestja zaliczkowania konosamentów i innych dokumentów przesyłkowych, powinna być ruszona z miejsca. Uważamy, że wymiana towarów zostanie włączona jako integralna część do całokształtu stosunków polsko-palestyńskich.

W tym związku chciałbym zwrócić uwagę na fakt stałego rozwoju Banku P. K. O., który będzie posiadać dobre widoki na przyszłość, jeżeli w orbitę swojej działalności włączy również problem finansowania tegoż eksportu w rozmaitej postaci, nie ograniczając się wyłącznie do obrotów pieniężnych.

Należy unormować również sprawę ubezpieczeń transportów morskich, które wielokrotnie przynoszą poważne straty eksporterom. Wobec niedostatecznie uregulowanych stosunków w tej dziedzinie dało się to odczuwać szczególnie w okresie zastosowania t. zw. „klauzuli wojennej" na morzu Śródziemnem wobec wojny włosko-abisyńskiej, oraz w leżącym już poza rokiem sprawozdawczym okresie zaburzeń arabskich w Palestynie i strajku w porcie jafskim.

Izba nasza winna rozszerzyć swe zainteresowania do tej pory ujawniane w kierunku należytego ujęcia udziału sfer gospodarczych emigracji z Polski do Palestyny. Problem ten, niezwykle doniosły z punktu widzenia samej Palestyny, odgrywa również b. poważną rolę wobec katastrofalnie postępującej pauperyzacji i utraty warsztatów pracy przez szerokie rzesze żydowskiego stanu średniego w Polsce. Należy dla mas tych stworzyć możliwości produktywnego przewarstwowienia się, które w tak szerokich rozmiarach są możliwie jedynie w Palestynie. Należy zatem dążyć do zmiany struktury gospodarczej emigracji żydowskiej do Palestyny, w kierunku wzmocnienia w niej elementów ekonomicznie aktywnych, mogących odegrać w Palestynie poważną rolę.

Nawiązany w latach ubiegłych kontakt z najpoważniejszemi zrzeszeniami gospodarczemi w Palestynie, a to ze Związkiem Przemysłowców i Związkiem Rolników, winien być rozbudowany. Podobnie jak w latach ubiegłych, Izba nasza będzie mogła, dysponując należnym materjałem, dać do dyspozycji wspomnianym organizacjom gospodarczym, z pośród tych rzesz zdeklasowanych i spauperyzowanych fachowców, najodpowiedniejszy element.

Na zakończenie pragnę jeszcze raz złożyć podziękowanie wszystkim czynnikom na terenie Polski i Palestyny, które przez swoje rzeczowe, pozytywne i życzliwe ustosunkowanie się, umożliwiły należyty rozwój i postęp działalności naszej Izby. Wszystkie te instytucje, zrzeszenia i organizacje, śpiesząc z pomocą i radą naszej Izbie, doceniają w całej pełni jej rolę jako znakomitego łącznika między gospodarką Polski a Palestyny. Dziękuję z tego miejsca za pomoc moralną i materjalną, otrzy-

maną ze strony tych czynników. Miło nam stwierdzić, że Izba nasza służy im często informacjami w jaknajszerszych rozmiarach. Ta wzajemna współpraca jest dla nas cennym dowodem, że placówka nasza spełnia niezbędne funkcje gospodarczo-polityczne, tembardziej, że Palestyna jako taka, nie posiada w Polsce oficjalnego przedstawicielstwa handlowego i z natury rzeczy spełnia zatem Izba jego funkcje.

Niech mi wolno będzie na zakończenie, imieniem Władz Izby, wyrazić przeświadczenie, że jej działalność w nowym roku będzie, podobnie jak w dotychczasowym okresie minionego dziesięciolecia, równie pożyteczna i pozytywna i że w przyszłości Izba ze swej strony będzie mogła przyczynić się do wszechstronnej rozbudowy stosunków między Rzeczypospolitą Polską a rozwijającem się i potężniejącem życiem gospodarczem Palestyny.

SPRAWOZDANIE SZCZEGÓŁOWE Z DZIAŁALNOŚCI IZBY HANDLOWEJ POLSKO- PALESTYŃSKIEJ W ROKU 1935

REFERAT SPRAWOZDAWCZY DYR. INŻ. J. THONA.

Rozwój Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej, oraz nowe zadania, jakie ona sobie w ciągu dziesięciolecia swej pracy stawiała, wymagają w pierwszym rzędzie sprawnie funkcjonującego biura, sharmonizowanego wewnętrznie i przygotowanego fachowo do realizowania poszczególnych zagadnień, na podstawie wytycznych, ustalonych przez Prezydjum i Zarząd Izby, w ramach całokształtu programu, nakreślonego statutem i zasadniczyemi uchwałami władz Izby.

Od najskromniejszych zaczątków, gdy biuro Izby zatrudniało jednego urzędnika, doszło ono z biegiem lat do obecnego stanu, w którym dwadzieścia osób, pracujących na terenie Izby, spełnia rolę organu wykonawczego naczelnych instancyj Izby.

Różnorodność zagadnień, z jakiemi wszelkie Izby bilateralne spotykają się, wymaga dość daleko posuniętej specjalizacji, zarówno w dziedzinie znajomości problemów ekonomicznych w zasięgu krajowym, jakoteż międzynarodowym. Postulat ten ma szczególną wagę w odniesieniu do Izby Polsko-Palestyńskiej, spełniającej cały szereg zadań i funkcyj, z któremi normalnie Izby bilateralne nie stykają się. Tem też może poczęści tłumaczy się fakt, że podczas gdy ilość urzędników, pracujących w szeregu bardzo poważnych Izb bilateralnych na terenie Polski, nie przekracza normalnie trzech—czterech, liczba ta w Izbie naszej jest kilkakrotnie wyższa,

przyczem ogrom i rozpiętość zadań i wykonywanych prac wymagałyby jeszcze większego sztabu pracowników.

W roku sprawozdawczym podjęte zostały prace, zmierzające do oparcia wewnętrznej organizacji Izby na celowszych, niż dotychczas podstawach. Po dłuższych studjach, prowadzonych pod kierownictwem prezesa Izby, p. Lewitego, przez komisję, w skład której wchodził wiceprezes, p. sędzia Friede, sekretarz Zarządu, p. adw. Ołomucki, dyrektor Izby, p. inż. Thon, który objął urzędowanie z dniem 1 stycznia 1935 r., oraz obecny wicedyrektor Izby, a ówczesny Komisarz Wystawy Polskiej na Targach Lewantyńskich, p. Anker, została przeprowadzona z dniem 1 lipca roku sprawozdawczego wewnętrzna reorganizacja biura Izby. W wyniku tej reorganizacji podzielono biuro Izby, zgodnie z kierunkiem jej pracy i działalności, na następujące wydziały: 1) Wydział Prezydjalny, 2) Wydział Handlowy, 3) Wydział Targów i Wystaw, 4) Wydział Przesiedleńczy, 5) Wydział Turystyczny, 6) Wydział Wydawnictw i Prasy, 7) Wydział Administracyjny. Każdy z tych wydziałów dzieli się na poszczególne referaty, w których pracują referenci oraz siły pomocnicze. Przeprowadzona reorganizacja biura okazała się w zasadzie bardzo celową i doprowadziła do większej wydajności oraz przyśpieszenia pracy.

Wydział Prezydjalny

Liczba spraw, które Izba w roku ubiegłym załatwiła, powiększyła się kilkakrotnie wobec r. 1934. Poza rozległą korespondencją wchodzącą i wychodzącą, Izba załatwiała codziennie 70—80 petentów, którzy byli kierowani do odnośnych Wydziałów i Referatów. Wydział Prezydjalny rozpadał się na następujące Referaty: 1) Sekretarjat Generalny, 2) Korespondencja, 3) Informacje ogólne, 4) Kontakt i współpraca z władzami i instytucjami na terenie Polski i Palestyny, 5) Referat Personalny, 6) Referat Propagandy.

Korespondencja Izby wzrosła w roku sprawozdawczym poważnie w stosunku do r. 1934. Wynosiła ona po stronie listów przychodzących 7.063,po stronie listów wychodzących 7.747. Uwzględniając fakt, że nie był to rok, w którym odbywają się Targi Lewantyńskie, stanowiące poważny dział pracy Izby, dojdziemy w porównaniu z normalną korespondencją (bez korespondencji targowej) w r. 1934, do wzrostu o 40% po obu stronach. Pozatem Izba wysłała cały szereg okólników, zarówno do swoich członków, jak i do zrzeszeń gospodarczych i poszczególnych firm, zainteresowanych w handlu z Palestyną.

Podobnie jak korespondencja, również i informacje ogólne, udzielane interesantom Izby, dotyczyły całokształtu stosunków z Palestyną, a więc stosunków gospodarczych, kulturalnych, społecznych, jednem sło-

wem: biuro Izby było źródłem wszelkich informacyj o Palestynie zarówno dla tysięcy osób, jakoteż dla instytucyj rządowych, samorządowych, gospodarczych, finansowych, handlowych i t. d.

Referat Propagandy miał na celu poinformowanie zainteresowanych kół o pracach Izby oraz rozwinięcie działalności, informującej opinję publiczną o najważniejszych przejawach i fazach rozwoju Palestyny w łączności ze stosunkami polsko-palestyńskiemi. W dziedzinie tej Izba ma do zanotowania poważne rezultaty. Praca propagandowa była możliwa w tych rozmiarach głównie dzięki niezwykle życzliwemu stanowisku całej opinji publicznej i jej wyrazicieli, t. j. organów prasowych, które w liczbie kilkudziesięciu stały w najściślejszym kontakcie z Izbą, popierając jej zamierzenia, czego dowodem m. in. były 2 konferencje prasowe, obesłane przez najpoważniejszych publicystów i dziennikarzy całej prasy stołecznej i prowincjonalnej.

W okresie sprawozdawczym odbył Zarząd i Rada Izby 8 posiedzeń. Doroczne Walne Zgromadzenie członków Izby odbyło się w dn. 13 czerwca 1935 r.

Wydział Handlowy

Wydział Handlowy dzieli się na następujące referaty: 1) Import, 2) Eksport, 3) Informacje handlowe, 4) Transport, cła i asekuracja, 5) Świadectwa pochodzenia i potwierdzania, 6) Kartoteka eksportowa firm palestyńskich i polskich, 7) Handel z krajami Bliskiego Wschodu.

Działalność Wydziału Handlowego w roku sprawozdawczym znacznie się rozwinęła i zróżniczkowała.

W pierwszym rzędzie Wydział Handlowy czuwa nad stroną formalną eksportu z Polski do Palestyny, informując strony zainteresowane o możliwościach uplasowania produkcji polskiej na jedynych obecnie na świecie chłonnych i wolnych od wszelkich ograniczeń rynkach Palestyny i niektórych krajów Bliskiego Wschodu. Przy udzielaniu odpowiedzi uwzględniane były możliwości konkurencyjne z innemi krajami. W związku z powyższemi Wydział Handlowy pozostawał w ścisłym kontakcie z najpoważniejszemi placówkami gospodarczemi Palestyny, które nadsyłały stale sprawozdania i raporty o stanie rynku palestyńskiego i o możliwościach ekspansji produkcji polskiej na tamte rynki. Raporty te były tłumaczone, opracowane, uzupełniane i podawane do wiadomości kół zainteresowanych.

Wydział Handlowy rozsyłał stale Izbom przemysłowo-handlowym oraz związkom branżowym nowe rozporządzenia rządu palestyńskiego, zmiany w taryfie celnej oraz informował o zapotrzebowaniach rynku palestyńskiego, pośrednicząc w ten sposób pomiędzy importerami palestyńskimi a eksporterami polskimi.

Wydział Handlowy zainicjował bezpośrednie zetknięcie się całego szeregu importerów palestyńskich z firmami polskiemi i zorganizował na terenie Izby szereg konferencyj z udziałem eksporterów polskich, importerów palestyńskich oraz delegatów związków i instytucyj rządowych odnośnie eksportu pionierskiego, przedewszystkiem bydła i nabiału. Za pośrednictwem Wydziału Handlowego kilkadziesiąt firm polskich oddało zastępstwa agentom palestyńskim zarówno w gałęziach przemysłu, jak i rolnictwa.

Wydział Handlowy prowadził równolegle z tem prace, związane z importem z Palestyny do Polski. W pierwszym rzędzie utrzymywał stały kontakt z przedstawicielami palestyńskich eksporterów owoców cytrusowych, zwoływał posiedzenia zainteresowanych celem omówienia chłonności rynku polskiego, kwot kontyngentowych, spraw związanych z propagandą owoców cytrusowych, zapoznał importerów polskich z całym szeregiem nowych artykułów eksportu palestyńskiego, jak jelita, rodzynki, sezam, miąższe i soki owocowe i t. d. Wydział Handlowy interwenjował u odnośnych władz o przyznawanie kontyngentów na powyższe artykuły Toceret Haarec. Celem rozpowszechnienia tych artykułów na rynku polskim, rozsyłał Wydział Handlowy cyrkularze i odezwy celem zainteresowania temi produktami jaknajszerszych warstw konsumentów w Polsce.

W roku sprawozdawczym Wydział Handlowy zarejestrował około 1.500 zapytań ustnych i około 2.000 zapytań piśmiennych. Większość zapytań była załatwiana na podstawie rozszerzonej w r. 1935 kartoteki, w innych zaś wypadkach Wydział Handlowy zwracał się do Palestyny, przesyłając próbki, katalogi, cenniki poszczególnych artykułów, poczem po dokładnem zbadaniu możliwości handlowych udzielał wyczerpujących odpowiedzi. Izba otrzymywała stale bądź od swych korespondentów, bądź od importerów palestyńskich oferty na dostawę, ewentualnie objęcie zastępstwa poszczególnych artykułów produkcji polskiej. Oferty były bezzwłocznie podawane bezpośrednio do firm specjalnie zainteresowanych, bądź ogłaszane w prasie.

W r. 1935 wpłynęło do Wydziału Handlowego Izby około 250 ofert z Palestyny i krajów Bliskiego Wschodu, przyczem dotyczyły one głównie artykułów budowlanych, wyrobów włókienniczych, spożywczych, odzieży, konfekcji i t. p.

W celu jaknajdokładniejszego informowania szerokich sfer zainteresowanych sprawami gospodarczemi Palestyny i stosunków handlowych polsko-palestyńskich, Wydział Handlowy Izby opracowywał stałe, miesięczne referaty statystyczne według branż oraz tabele porównawcze, ilustrujące udział Polski w handlu zagranicznym Palestyny i vice versa z podaniem krajów konkurencyjnych.

Wydział Handlowy czerpał również z materjałów nigdzie niepublikowanych dzięki specjalnemu porozumieniu z Głównym Urzędem Statystycznym, na podstawie którego Izba skorzystała z materjałów surowych, względnie wogóle niepublikowanych.

Wydział Handlowy informuje wszystkich zainteresowanych o przepisach, związanych z eksportem do Palestyny, a mianowicie o sposobie wystawiania faktur, o rejestracji znaków marek i patentów. W związku z tem Wydział posiada referat wystawiania i poświadczania faktur, według przepisów rozporządzenia rządu palestyńskiego z dn. 3 lipca 1932 r., znowelizowanego w dn. 7 września 1934 r. w związku z koniecznością potwierdzania pochodzenia towaru. W tym celu Izba wydaje przepisowe formularze i udziela wszelkich wskazówek co do wystawiania rachunków. W roku sprawozdawczym poświadczono 758 faktur.

Pod koniec roku 1935 r. Wydział Handlowy przystąpił do opracowywania strony handlowo-informacyjnej w związku z mającą odbyć się w maju 1936 r. Wystawą Polską na Targach Lewantyńskich. W tym celu przygotował referaty branżowe z dziedzin wytwórczości, najbardziej interesujących się eksportem do Palestyny, z uwzględnieniem pojemności rynku nietylko Palestyny, lecz i krajów Bliskiego Wschodu, z podaniem odnośnych stawek celnych, transportowych oraz krajów konkurujących. Referaty branżowe zostały rozesłane do wszystkich izb, związków, instytucyj gospodarczych, oraz poważniejszych firm eksportowych w łącznej ilości około 1.500.

Wydział Handlowy Izby rozszerzył swoją działalność w roku sprawozdawczym również na inne kraje Bliskiego Wschodu, a przedewszystkiem Cypr, Egipt, Syrja, Irak. W tym celu zebrane zostały materjały statystyczne, dotyczące ogólnego handlu zagranicznego tych krajów, stosunków handlowych Polski z temi krajami, spraw celnych i transportowych oraz podjęto stosunki z odpowiedniemi czynnikami na terenie tych krajów.

Wydział Handlowy prowadzi kartotekę materjałową według artykułów, stale uzupełnianą, kartotekę przedstawicieli firm polskich w Palestynie i vice versa, służącą dla czerpania i wydawania opinji o poszczególnych przedstawicielach firmom zainteresowanym, jak również kartotekę importerów i eksporterów.

Jeden z referatów Wydziału Handlowego opracowywał odpowiedzi na zapytania o charakterze powierniczym. Izba nasza pozostawała w ścisłym kontakcie z jednym z najpoważniejszych towarzystw powierniczych w Palestynie, które m. i. zajmowało się windykacją należności od osób, mieszkających w Palestynie. Referat Powierniczy udzielał informacyj osobom, posiadającym wyroki sądowe i inne tytuły egzekucyjne przeciwko osobom, zamieszkałym w Palestynie oraz przeprowadził cały szereg spraw.

związanych głównie z windykacją należności z tytułu weksli i innych dokumentów.

Nowopowstały w r. sprawozdawczym Referat Lotniczy prowadził ożywioną działalność na tym odcinku pracy. Izba ponowiła swoją inicjatywę, zamierzającą do zracjonalizowania komunikacji pocztowo-lotniczej między Polską a Palestyną, jak również do zaprowadzenia stałej bezpośredniej lotniczej komunikacji pasażerskiej i transportowej między temi krajami.

Izba zwołała konferencję, w której brały udział wszystkie czynniki zainteresowane w rozwoju komunikacji lotniczej między Polską a Palestyną, w szczególności przedstawiciele Ministerstwa Poczt i Telegrafów i naczelnej dyrekcji Polskich Linij Lotniczych „Lot". Na konferencji tej omawiano całokształt spraw, dotyczących tego zagadnienia i wysunięto szereg postulatów, które poczęści już zostały, poczęści zaś mają być w najbliższym czasie zrealizowane.

Pozatem Izba współpracowała w organizowaniu kursu pilotażu szybowcowego, w którym brało udział kilkunastu kandydatów, pragnących poświęcić się lotnictwu w Palestynie.

Wobec coraz większego zaktualizowania się sprawy bezpośredniej komunikacji lotniczej między Polską a Palestyną, oraz wzrostu zainteresowania wśród młodzieży sprawami lotnictwa, kursy te będą kontynuowane i rozbudowane w przyszłości.

Działalność Wydziału Handlowego w r. 1935, jak widać z powyższego, znacznie się rozwinęła i wprowadziła za sobą wiele nowych inicjatyw i planów.

Na czele Wydziału Handlowego stoi wicedyrektor Izby, p. Artur Anker, referentką Wydziału jest p. Aleksandra Mozeson, referat powierniczy prowadzi p. Gustawa Nutkiewicz.

Wydział Targów i Wystaw.

Wydział Targów i Wystaw w r. 1935 miał przed sobą 3 główne zadania. Wystawa Polska na Targach Lewantyńskich 1934 wymagała dużo nakładu pracy przy likwidacji, szczególnie spraw transportowych, asekuracyjnych oraz rozrachunkowych.

Poraz pierwszy Izba zorganizowała Sekcję Palestyńską na Międzynarodowych Targach w Poznaniu (kwiecień—maj 1935). Zorganizowanie Sekcji Palestyńskiej na Międzynarodowych Targach Poznańskich Izba uznała jako naturalny wynik zbliżenia handlowego między obu krajami.

Z czołowych firm, biorących udział w Sekcji, należy wymienić kooperatywę „Pardes", reprezentowaną w pięknie zbudowanem i udekorowanem stoisku, kooperatywę „Hachaklai" oraz firmę „Shemen".

Targi Lewantyńskie w Tel-Awiwie obesłały Sekcję bogatym materjałem propagandowym.

Pozatem w specjalnem stoisku reprezentowane było wydawnictwo Izby, miesięcznik „Palestyna i Bliski Wschód", dalej szwedzka linja okrętowa, utrzymująca stałą komunikację między portami Polski a Palestyny „Svenska Orient Linien, palestyńska fabryka zębów sztucznych S. S. Bloom Co., winnice Karmel, Rischon le'Zion.

Wykresy statystyczne, uwypuklające wszechstronny rozwój wzajemnych stosunków polsko-palestyńskich oraz szereg publikacyj, wydawnictw i t. d. w wielkim stopniu ułatwiały zainteresowanym orjentację.

Biuro Izby udzielało wszelkich informacyj dotyczących wymiany towarowej między obu krajami i rejestrowało setki pytań, zarówno co do importu, jak i eksportu.

Sekcja Palestyńska cieszyła się wielkiem zainteresowaniem zarówno ze strony czynników gospodarczych, jak i szerokich rzesz zwiedzających.

Wydział rozpoczął prace przygotowawcze, związane z udziałem Polski w Targach Lewantyńskich 1936.

Wedle zgóry ułożonego planu w Wystawie tej udział miały brać tylko firmy poważne, wywiązujące się z przyjętych zleceń i zdolne do eksportu zamorskiego. Selekcję firm przeprowadził Wydział Targów, opierając się przy organizacji Pawilonu Polskiego w r. 1936 na doświadczeniach poprzednich dwóch wystaw polskich z 1932 i 1934 r. Wydział utrzymywał kontakt nietylko z firmami polskiemi, ale i z firmami agenturowo-komisowemi w Palestynie, reprezentującemi firmy polskie.

Wydział wydał bogato ilustrowaną broszurkę, rozesłał tysiące druków, okólników, instrukcyj i t. p. W akcji werbunkowej współpracowała z nim ściśle siostrzana instytucja Palestyńsko-Polska Izba Handlowa i Przemysłowa w Tel-Awiwie.

Wydziałem kierował wicedyrektor Izby p. Artur Anker.

Wydział Turystyczny

Mając na uwadze, iż rozwój stosunków gospodarczych polsko-palestyńskich w poważnym stopniu zależy od osobistego zetknięcia się przedstawicieli handlu i przemysłu polskiego ze sferami gospodarczemi Palestyny, Izba starała się ułatwić i uprzystępnić szerokim sferom kupców i przemysłowców przejazdy turystyczne do Palestyny.

Regularna komunikacja do Palestyny, utrzymywana przez T-wo „Gdynia-Ameryka Linje żeglugowe S. A." już od września 1933 na trasie Konstanca—Hajfa okrętem „Polonia", została w r. 1935 w znacznym

stopniu usprawniona przez dodatkowe uruchomienie na wymienionej linji s/s „Kościuszko". Tak więc przejazdy do Palestyny i z Palestyny okrętami polskiemi odbywały się w r. 1935 w odstępach tygodniowych, zamiast jak dotychczas w dwutygodniowych, umożliwiając w ten sposób kupcom i przemysłowcom ograniczenie czasu swego pobytu w Palestynie do dni 9, 16 i 23, zależnie od potrzeb. Ułatwienia te również wpłynęły w znacznym stopniu na wzmożenie i ożywienie ruchu turystycznego do Palestyny.

Ruch ten, podobnie jak silnie wzmożony ruch emigracyjny, domagają się, poza powyższemi ułatwieniami, również całkiem zmodernizowanych pod względem technicznym jednostek morskich oraz warunków przejazdu. Przypuszczamy, że z chwilą nowej wzmożonej fali emigracyjnej i turystycznej ten postulat znajdzie życzliwe echo u sfer miarodajnych.

Poważnym czynnikiem, decydującym w rozwoju turystyki do Palestyny, są warunki i przepisy stosowane przez Konsulat Brytyjski w Warszawie, przy udzielaniu palestyńskich wiz wjazdowych. Przepisy te, jakkolwiek w roku ubiegłym nie uległy zasadniczym zmianom, albowiem celem uzyskania wizy turystycznej nadal niezbędnem było złożenie depozytu w wysokości zł. 1.800, jednakże zostały w praktyce poważnie obostrzone. Zdarzały się bowiem wypadki, iż Konsulat Brytyjski odmawiał wiz turystycznych nawet kupcom, wykupującym świadectwa przemysłowe II-ej kat., żądając dodatkowych dokumentów, stwierdzających konieczność powrotu do Polski oraz posiadanie majątku w wysokości conajmniej ŁP. 1.000, t. j. sumy, niezbędnej dla uzyskania zezwolenia na wjazd do Palestyny na stały pobyt. Pozatem Konsulat żądał podpisywania deklaracji, iż turysta nie będzie starał się w Palestynie o prolongatę wizy, ani też nie będzie składał podania o legalizację. Oczywiście, że takie niczem nieuzasadnione ograniczenia wizowe, wpływały hamująco, a niekiedy nawet uniemożliwiały wyjazd osobom mniej zamożnym, udającym się do Palestyny w charakterze przedstawicieli firm polskich, celem nawiązania stosunków handlowych z tamtejszym rynkiem. Specjalne utrudnienia były czynione przy udzielaniu wiz kobietom niezamężnym, którym zasadniczo wiz się nie udziela.

Dzięki staraniom podjętym w Departamencie Imigracyjnym Agencji Żydowskiej w Jerozolimie, zarządzenie Konsulatu o konieczności podpisywania deklaracji zostało zniesione.

Podobnież została wprowadzona bardzo korzystna zmiana odnośnie czasokresu zatrzymywania depozytu turystów w Konsulacie Brytyjskim w Warszawie. Naskutek długotrwałych starań Izby w Departamencie Imigracyjnym Agencji Żydowskiej oraz w Departamencie Imigracyjnym rządu palestyńskiego w Jerozolimie, Konsulat Brytyjski w Warszawie otrzymał polecenie przechowywania depozytu turysty przez

okres 15 miesięcy zamiast, jak dotychczas, 4-ch miesięcy. Poprzednio bowiem zdarzało się, że turysta, któremu w Palestynie sprolongowano wizę ponad okres 4-miesięczny, po powrocie do Polski nie mógł uzyskać zwrotu kaucji, albowiem w międzyczasie została ona przesłana do Palestyny i odbiór jej był związany z długotrwałą korespondencją z Departamentem Imigracyjnym rządu palestyńskiego w Jerozolimie, a często nawet z poważnemi stratami, wynikłemi z różnic kursowych i kosztów przekazów w obie strony. Obecnie turysta, któremu nawet do roku sprolongowano wizę pobytową, po powrocie do Polski nie napotyka na żadne trudności przy odbiorze kaucji.

Wzrost liczby turystów, którzy udali się do Palestyny w r. 1935 za pośrednictwem Wydziału Turystycznego Izby, świadczy o zaufaniu, jakiem darzą oni naszą instytucję. Tłumaczy się to nietylko sprawnością w załatwieniu formalności, ale i faktem, że kupcy i przemysłowcy, którzy korzystają z usług Wydziału Turystycznego Izby, otrzymują bezpłatnie wszelkie wskazówki i informacje, dotyczące życia gospodarczego Palestyny oraz możliwości nawiązania kontaktu handlowego z tym rynkiem.

Kierownikiem Referatu w Wydziale Turystycznym jest p. M. Frankental.

Wydział Wydawnictw i Prasy

Wydział Wydawnictw i Prasy obejmował następujące referaty i działy: 1) Referat Prasowy, 2) Redakcję miesięcznika „Palestyna i Bliski Wschód", 3) Redakcję „Bibljoteki dla spraw Palestyny i Bliskiego Wschodu", 4) Administrację wydawnictw Izby (archiwum i Bibljoteka).

Wychodząc z założenia, że nowoczesne stosunki gospodarcze między krajami wymagają dokładnej znajomości stanu faktycznego ich ekonomiki, Referat Prasowy śledził skrupulatnie wszelkie zmiany, zachodzące w ogólnej gospodarce każdego z krajów, wchodzących w zakres działalności Izby, jak również w poszczególnych ich gałęziach.

Referat Prasowy zasilał stale agencje prasowe oraz prasę polską i żydowską komunikatami i artykułami, informującemi o pracach Izby.

Referat Prasowy zbierał i opracowywał materjały, dotyczące zagadnień gospodarczych, politycznych, społecznych i kulturalnych Palestyny oraz innych krajów Bliskiego Wschodu. Materjały te były segregowane według następujących kartotek: zagadnienia polityczne, rolnictwa, przemysłu, ruchu budowlanego, handlu, bankowości i spraw finansowych Palestyny, komunikacji i spraw transportowych, imigracji i turystyki, pracy, ruchu spółdzielczego, prawne, sanitarne oraz zagadnienia polityczne i gospodarcze innych krajów Bliskiego Wschodu. Kartoteki te przedsta-

wiają cenny materjał, które mogą być wykorzystane przy opracowaniu odpowiednich referatów i publikacyj.

Dla zobrazowania zasięgu prac Referatu warto wskazać na fakt, że poważna grupa przemysłowców górnośląskich, szukająca możliwości rozszerzenia zasięgu swej produkcji przez rozbudowę eksportu, wydelegowała swego przedstawiciela, który na podstawie otrzymanych w Referacie Prasowym Izby materjałów opracował szczegółowy referat o horoskopach eksportu Polski do Iranu.

Pozatem Referat Prasowy opracowywał materjały dla wewnętrznej potrzeby Izby i dla jej poszczególnych wydziałów.

Referat Prasowy otrzymuje z Palestyny prawie wszystkie dzienniki i wydawnictwa gospodarcze, jak również liczne czasopisma z innych krajów Bliskiego Wschodu. Reeferat Prasowy zasilał pozatem miesięcznik „Palestyna i Bliski Wschód" materjałami z rozmaitych dziedzin życia Palestyny i krajów ościennych.

Referat czynnie współdziałał przy zwoływaniu i zorganizowaniu konferencyj prasowych Izby.

Referat Prasowy służył także wydatną pomocą rozmaitym pismom w przygotowaniu specjalnych numerów, poświęconych Palestynie.

Kierownikiem Referatu Prasowego jest p. P. Wasserman.

Miesięcznik „Palestyna i Bliski Wschód", jedyne czasopismo w Polsce, które źródłowo i obszernie omawia całokształt zagadnień gospodarczych Palestyny oraz krajów Bliskiego Wschodu, zajmuje specjalne miejsce w szeregu pism gospodarczych.

Na łamach „Palestyny i Bliskiego Wschodu" zabierają głos najlepsi znawcy gospodarczych zagadnień Palestyny, oświetlając przejawy życia Palestyny ze szczególnem uwzględnieniem jej ekonomiki.

W ubiegłym roku wprowadzono do miesięcznika nowe działy i rozbudowano znacznie dział statystyczny. „Palestyna i Bliski Wschód", będący cennym instrumentem w rozwoju stosunków gospodarczych między Polską a Palestyną, znajduje, dzięki swemu wysokiemu poziomowi, coraz większe uznanie u czynników rządowych i w sferach gospodarczych obu krajów.

Miesięcznik „Palestyna i Bliski Wschód" zawiera bogaty dział artykułowy, dotyczący wszelkich zagadnień, dotyczących Palestyny i innych krajów Bliskiego Wschodu ze szczególnem uwzględnieniem wzajemnych stosunków gospodarczych Polski z temi krajami. Miesięcznik informuje szczegółowo o działalności Izby i zawiera każdorazowo bogatą kronikę gospodarczą Palestyny, Transjordanji, Syrji, Egiptu, Iraku, Iranu, Turcji, Saudji i Cypru.

Komitet Redakcyjny miesięcznika „Palestyna i Bliski Wschód" stanowią pp. Leon Lewite, Józef Thon, P. Wasserman.

W roku sprawozdawczym została podjęta i zrealizowana zarazem inicjatywa rozpoczęcia wydawnictwa, publikacyj i broszur oraz zwięzłych prac, poświęconych gospodarczym sprawom Palestyny i Bliskiego Wschodu. Inicjatywa ta została ujęta w formę „Bibljoteki dla spraw Palestyny i Bliskiego Wschodu", która ma na celu dostarczenie zainteresowanym kołom, źródłowych informacyj o pewnych przejawach życia gospodarczego Palestyny i innych krajów Bliskiego Wschodu. Celem Bibljoteki tej jest publikacja materjałów, poświęconych wybranym działom handlu i przemysłu, bankowości, rolnictwa i rękodzieła, ustawodawstwu, systemowi podatkowemu i celnemu i innym. Serja tych wydawnictw jest pomyślana jako pewnego rodzaju uzupełnienie, ukazującego się od szeregu lat miesięcznika „Palestyna i Bliski Wschód", poświęconego zbliżonym zagadnieniom. W roku sprawozdawczym ukazała się jako pierwsze wydawnictwo „Bibljoteki dla Spraw Palestyny i Bliskiego Wschodu" praca p. Aleksandry Mozeson, referentki Wydziału Handlowego Izby, p. t. „Informator Handlu Polsko-Palestyńskiego za r. 1934". Ta pierwsza próba wskazała dowodnie, że inicjatywa podjęta była słusznie i celowo. Wydawnictwo to oddało w ręce przemysłowca, kupca, ekonomisty i statystyka szczegółowy, w tej rozciągłości nigdzie pozatem niepublikowany materjał, stanowiąc niejednokrotnie pożądane źródło dokładnych informacyj, tak potrzebnych w nawiązywaniu i rozbudowie stosunków handlowych na terenie międzynarodowym. „Informator" ten spotkał się z nader życzliwem przyjęciem ze strony zainteresowanych kół i miarodajnych czynników na terenie Polski i Palestyny. Kolejno ukazały się, jako wydawnictwa „Bibljoteki dla Spraw Palestyny i Bliskiego Wschodu" następujące publikacje: Leon Lewite — „Zagadnienie imigracji żydowskiej do Palestyny w świetle sytuacji gospodarczej kraju". Jest to zwięzły referat, wygłoszony w Instytucie Badań Spraw Narodowościowych; następnie — „Sprawozdanie z działalności Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej za r. 1934" i wreszcie „Zadania i cele Banku Polsko-Palestyńskiego", przedstawione przez prezesa tegoż Banku, a zarazem prezesa Izby naszej, p. Leona Lewitego. Pod koniec roku sprawozdawczego rozpoczęto prace gromadzenia materjałów dla „Informatora Handlu Polski z Palestyną i krajami Bliskiego Wschodu za r. 1935". Wydawnictwo to postanowiono rozszerzyć poważnie, tak, że obejmie ono dane, odnoszące się nietylko do Palestyny, ale i do Syrji, Egiptu, Iraku i Cypru, stanowiąc w ten sposób jedyny w Polsce podręcznik, informujący o stosunkach gospodarczych z temi krajami.

Redakcja „Bibljoteki dla spraw Palestyny i Bliskiego Wschodu" spoczywa w ręku dyrektora Izby, inż. Józefa Thona.

Archiwum wydawnictw i prasy zostało w roku zprawozdawczym uporządkowane. Obejmuje ono kilkanaście tysięcy wycinków prasowych, od-

noszących się do najważniejszych zagadnień, związanych z działalnością Izby. Bibljoteka Izby została wzbogacona najnowszemi wydawnictwami, przyczem warto podkreślić, że znajdują się w niej materjały, nigdzie w Polsce niespotykane. Zarówno z archiwum jak i Bibljoteki korzystał szereg osób dla prac naukowych, publikacyj, uniwersyteckich prac dyplomowych, referatów i t. d.

Wydział Przesiedleńczy

Dzielił się on na następujące referaty: 1) rzemiosła i drobnego przemysłu, 2) rolnictwa, 3) przysposobienia morskiego.

Referat rzemiosła i drobnego przemysłu pracował na zasadach, ustalonych w latach ubiegłych, przyczem w dalszym ciągu udzielał on informacyj osobom, przygotowującym się do emigracji. Referat ten prowadził p. Dan Bromberger.

Naskutek prośby Związku Rolników w Palestynie udzieliła Izba pomocy organizacyjnej delegatowi Związku, który przybył do Polski celem dokonania wyboru kandydatów do emigracji spośród rolników żydowskich, szczególnie małorolnych i bezrolnych. Delegatowi Związku towarzyszył w jego objeździe po Kresach Wschodnich i na terenie b. Kongresówki dyrektor Izby. Referat rolnictwa, utworzony w roku sprawozdawczym, opracował materjały statystyczne dla tej nowej gałęzi działalności Izby.

Również nową była gałąź, poświęcona przysposobieniu morskiemu przyszłych emigrantów do Palestyny. Izba rozpoczęła kroki w kierunku stworzenia warunków dla przysposobienia zawodowego młodzieży, pragnącej poświęcić się w Palestynie zawodom morskim. W roku sprawozdawczym były poczynione wstępne prace w tym kierunku.

Wydział Administracyjny

Zgrupowane w nim zostały wszystkie agendy wewnętrzno-organizacyjne, w szczególności referaty: 1) członków, 2) inkasa, 3) kasa, 4) buchalterja, 5) kontrola finansowa, 6) intendentura, 7) referat świadczeń społecznych. W wyniku reorganiazcji biura zostały przedsięwzięte poważne oszczędności w administracji, a zwolnione w ten sposób kredyty mogły być, zgodnie z uchwałami władz Izby, przeznaczone na inne działy prac Izby.

Dr. A. MARCUS

PRZEMYSŁ ŻYDOWSKI W PALESTYNIE W ROKU 1936

Obraz żydowskiego przemysłu w Palestynie w chwili obecnej przedstawia się, jak następuje:

Artykuły spożywcze i napoje

Jest rzeczą wiadomą, iż Palestyna artykuły wyżej wspomniane importuje z zagranicy za pokaźne sumy. W r. 1935 importowano do Palestyny biszkopty i ciastka za ŁP. 12.000, makaron — za ŁP. 8.000, konserwy owocowe — za ŁP. 8.000, marmeladę — za 4.000, czekoladę — za ŁP. 18.000, inne artykuły cukiernicze — za ŁP. 60.000, oraz piwo — za ŁP. 85.000. Należy przytem podkreślić, że wszystkie te artykuły są już obecnie produkowane w kraju. Biszkopty i ciastka są produkowane w fabrykach Tel-Awiwu, Hajfy i Jerozolimy. Z pośród tych ostatnich fabryk należy przedewszystkiem wymienić przedsiębiorstwo Frumkina w Jerozolimie oraz „Bet-Lechem" w pobliżu Tel-Awiwu. Makaron jest produkowany w 9-ciu fabrykach w kraju. Przemysł cukierniczy liczy obecnie w kraju 25 przedsiębiorstw, wśród których jest 5 fabryk czekolady. W tej gałęzi produkcji należy przedewszystkiem wymienić następujące przedsiębiorstwa: „Elita", „Lieber", „Noam" w Ramat-Gan, „Bet-Lechem" w pobliżu Tel-Awiwu. Produkcja czekolady mogłaby wynieść obecnie ŁP. 150.000 rocznie przyczem może ona być łatwo rozbudowana przy wprowadzeniu ceł ochronnych.

Co się tyczy przetwarzania owoców, jak produkcja konserw owocowych, soków owocowych, marmelad i galaret, posiadamy już w Palestynie przedsiębiorstwa o poważnym zasięgu, z pośród których na pierwszym planie należy wymienić fabrykę „Assis" w Ramat-Gan. Roczna produkcja tej gałęzi przemysłu wynosi obecnie ŁP. 100.000. Ostatnio fabryka „Assis" rozpoczęła również produkcję konserw warzywnych. Fabryka ta przetwarza głównie pomidory i ogórki z okolicy Gazy. i produkuje kiszoną kapustę oraz inne konserwy warzywne.

W produkcji napojów należy przedewszystkiem wymienić rozwój przemysłu browarnego. Browar w Riszon le Zion produkuje piwo w najlepszym gatunku i jest w stanie w zupełności zaspokoić potrzeby rynku wewnętrznego. Piwo z browaru w Riszon le Zion znajduje się na rynku palestyńskim począwszy od stycznia 1936 r. Specjalnym działem palestyń-

skiego przemysłu spożywczego jest produkcja mac, które są produkowane nietylko dla rynku wewnętrznego, ale i na eksport.

W przemyśle tytoniowym jest czynny szereg dobrze urządzonych fabryk papierosów. Produkcja papierosów w r. 1935 wynosiła 790.000 kg. Co się tyczy produkcji cygar, to jest ona dopiero w zaczątkach i wynosiła ona w r. 1935 — 1.750 kg.

Surowce mineralne i ich przetwory

Do tej gałęzi przemysłu należą największe przedsiębiorstwa w kraju, a mianowicie fabryka cementu „Nesher" w Nesher Jadżur, oraz „Palestine Potash Co." nad morzem Martwem. Fabryka „Portland Cement Co. Nesher Ltd." w ostatnim roku znacznie się rozbudowała. Dotychczas nie była w stanie zaspokoić wciąż wzrastających potrzeb rynku wewnętrznego. W r. 1928 fabryka „Nesher" wyprodukowała 60.000 tonn cementu, w r. 1934 — 155.000 tonn, a obecnie, po rozbudowie przedsiębiorstwa, produkcja jej jest w stanie wynieść 300.000 tonn cementu rocznie.

„Palestine Potash Co." produkuje przeważnie na eksport, a mianowicie brom, sole bromu, chlorek potasu, sole magnezu i inne produkty chemiczne. Przedsiębiorstwo to wykazuje stały rozwój. Ostatnio przystąpiło ono do niemiecko-francuskiej konwencji produkcji potasu, celem zapewnienia sobie zbytu na rynkach światowych.

Pozatem należy wspomnieć o istnieniu szeregu mniejszych przedsiębiorstw, eksploatujących bogactwa mineralne kraju.

Przemysł chemiczny i farmaceutyczny

W tej dziedzinie dał się w ostatnich latach zaznaczyć b. poważny rozwój. Należy przytem podkreślić, iż tak podstawowej gałęzi przemysłu chemicznego, jak produkcji kwasów siarkowych oraz innych kwasów mineralnych brak jeszcze w Palestynie. Również i przemysł farmaceutyczny wykazał poważny rozwój. Fabryki „Zori" i „Assia" produkują szereg medykamentów. Farby różnych gatunków produkuje się przeważnie w Rechowot. Należy zaznaczyć, iż obecnie palestyński przemysł chemiczny nie zadawalnia się importem suchych farb do przeróbki, lecz produkuje je w kraju.

Przemysł kosmetyczny wykazał też poważny postęp. Produkuje się obecnie mydła, pasty do zębów, eliksiry, pudry, szminki i t. d. W tej dziedzinie wielkie zasługi położyło przedsiębiorstwo „Shemen" w Hajfie, które rozpoczęło swoją działalność od produkcji oleju i oliwy, a obecnie produkuje między innemi i znaczną ilość najrozmaitszych artykułów kosmetycznych. Przedsiębiorstwo to jest jednem z najstarszych w kraju.

Przemysł mydlarski posiada szereg nowocześnie urządzonych fabryk, wśród których obok „Shemenu" należy wymienić „Icchar", oraz fabrykę „Sherf". W tej dziedzinie przemysłu należy również wymienić przedsiębiorstwa, produkujące płyny do czyszczenia metali i pasty do czyszczenia wyrobów skórzanych. Wspomnieć też należy o produkcji kleju, jak również o rozwoju fabryki „Nur" w Akko.

Przemysł włókienniczy

Produkcja towarów jedwabnych i bawełnianych zajmuje w palestyńskim przemyśle ważną pozycję. Mniejsze znaczenie posiada produkcja towarów wełnianych. W r. 1935 w Atta, w okolicy Hajfy, powstała wielka przędzalnia bawełny, przy której istnieje również tkalnia. Pozatem istnieją tkalnie w Shiddah i w Tel-Awiwie. Istnieją również 2 większe przedsiębiorstwa, urządzone według najnowszych wymogów techniki, produkujące tkaniny jedwabne, a mianowicie: „Meshi Silk Factory Ltd.", oraz fabryka Delphinera, w pobliżu Tel-Awiwu. Przedsiębiorstwa te produkują zarówno tkaniny z jedwabiu naturalnego, jak i sztucznego. Pozatem należy wspomnieć o istnieniu fabryki w Ramat-Gan, produkującej wyroby szmuklerskie i wstążki.

Przemysł konfekcyjny w Palestynie wykazał znaczny rozwój w ostatnim czasie. Należy szczególnie podkreślić rozwój przemysłu trykotażowego i dzianego. Fabryka „Lodzia" obok Mikwe-Izrael jest zaopatrzona w najnowocześniejsze urządzenia techniczne. W Palestynie produkuje się przedewszystkiem pończochy i skarpetki, bieliznę, pozatem w względnie wielkich ilościach odzież. W Palestynie istnieje 7 większych i średnich przedsiębiorstw, oraz szereg małych warsztatów, produkujących konfekcję damską. Konfekcję męską produkuje 30 większych i średnich przedsiębiorstw, poza licznemi warsztatami krawieckiemi. W tych 30 przedsiębiorstwach inwestowanych jest ŁP. 80.000. Ogólna produkcja palestyńskiego przemysłu konfekcji męskiej wynosi ŁP. 540.000.

Przemysł skórzany wykazał również w ostatnich czasach rozwój. Garbarnia „Lewiatan" jest największem przedsiębiorstwem w tej gałęzi przemysłu.

Co się tyczy obuwia i galanterji skórzanej, należy zaznaczyć, iż produkcja ich stale wzrasta. Produkcja roczna fabryk obuwia wynosi 350.000 par. Fabryki te zatrudniają 800 robotników.

Produkcja mebli w Palestynie wzrosła szczególnie w ostatnich latach. Przedsiębiorstwa tej gałęzi przemysłu są rozrzucone po całym kraju. Produkcja obejmuje zarówno prymitywne modele mebli z najtańszego gatunku drzewa, jakoteż i nowoczesne stylowe meble z szlachetnego drzewa.

Wspomnieć też należy o kilku większych przedsiębiorstwach przemysłu budowlano-stolarskiego, produkujących drzwi i okna, futryny i t. p. W kraju są również produkowane skrzynki do opakowania owoców cytrusowych.

Produkcja szkła znajduje się jeszcze w pierwszym okresie swego rozwoju. Fabryka szkła „Phoenicia" w zatoce hajfskiej produkuje szkło taflowe. Szkło dęte, a w szczególności flaszki produkować będzie huta szklana w Riszon le Zion.

Odnośnie przemysłu ceramicznego, należy podkreślić, iż istnieją 2 przedsiębiorstwa, które mają pomyślne widoki rozwoju.

W Palestynie produkuje się posadzki ceramiczne do podłóg oraz kafle ścienne. Zapotrzebowanie na posadzki jest duże, gdyż w Palestynie podłogi nie są wykładane posadzką drewnianą.

Przemysł metalurgiczny kształtuje się zazwyczaj w zależności od ilości surowców w danym kraju. Palestyna surowców nie posiada, jednakowoż rozwinięty zostaje przemysł metalurgiczny w granicach możliwości. Podkreślić należy utworzenie wielkiego przedsiębiorstwa w zatoce hajfskiej p. n. „Palestine Foundries & Metal Works, Ltd.", produkującego rury żeliwne, kotły, wanny i inne wyroby lane. Fabryka posiada również własną emaljernię.

Pozatem istnieje szereg mniejszych odlewni metali. Należy wspomnieć o fabryce pieców kąpielowych „Nechuschtan", fabryce maszynek primusów oraz okuć budowlanych „Tuwal" w Akko, oraz szeregu mniejszych fabryk okuć budowlanych i zamków w Tel-Awiwie.

Względnie silnie jest rozwinięty przemysł druciany. Należy wymienić m. in. fabrykę „Barzelit" w Petach Tikwa, która produkuje w wielkich ilościach gwoździe, drut kolczasty, siatki druciane i t. p. Fabryka posiada również cynkownię drutu. Fabryka „Haboreg" w Ramat-Gan produkuje śruby, mutry, nity i t. p. Pozatem produkuje się w Palestynie meble metalowe, oraz metalowe konstrukcje budowlane.

Przemysł elektrotechniczny rozszerza coraz bardziej zasięg swej działalności. Obecnie produkuje się w Palestynie baterje, akumulatory, dynamomaszyny, liczniki, dzwonki oraz rozmaite części instalacyj elektrycznych, jak rury izolacyjne i t. p. Powstaje obecnie fabryka rur izolacyjnych, w budowie znajduje się również fabryka aparatów radjowych. Wspomnieć jeszcze należy o produkcji lodowni elektrycznych, budowanych według nowoczesnych wymogów techniki.

W zakończeniu pragniemy zaznaczyć, iż Palestyna produkuje również papę dachową, koperty, tkaniny elastyczne, wyroby kauczukowe, sprężyny do materaców, łóżka żelazne, spinacze, nożyki do golenia, szpilki, atrament, artykuły biurowe, niektóre narzędzia rolnicze, guziki metalowe i celuloidowe, wyroby galalitowe, szczotki i pendzle, zabawki i inne.

PRZEGLĄD PRASY

Prasa polska i żydowska podaje szczegółowe sprawozdania z Walnego Zgromadzenia Izby, podkreślając zasługi tej instytucji dla rozbudowy polsko-palestyńskich stosunków gospodarczych. Z uznaniem podkreśla ona inicjatywę i inwencję Izby w rozmaitych dziedzinach życia gospodarczego Polski i Palestyny. Pod względem swej przedsiębiorczości Izba Handlowa Polsko-Palestyńska, zdaniem prasy, wysunęła się na czołowe miejsce wśród podobnych instytucyj na terenie Rzeczypospolitej.

Trwające wypadki w Palestynie nie przestały być aktualnym tematem prasy stołecznej i prowincjonalnej. Pisma w dalszym ciągu zamieszczają dłuższe artykuły, omawiające zagadnienie żydowsko-arabskie w Palestynie, wysuwając przytem hipotezy co do przyczyn ich wywołania oraz prognozy co do dalszego ich przebiegu.

„Gazeta Polska" z dn. 7 lipca b. r. zamieszcza artykuł Bogdana Richtera p. t. „Palestyna a Ibn-Saud". Autor omawia obecną sytuację polityczną w Palestynie, zaznaczając, iż sytuacja jest bardzo powikłana, a zagadnienie żydowsko-arabskie w Palestynie jest ciężkie do rozwiązania. Żydzi wysuwają argument, iż zdobywają kraj nie ostrzem miecza, nie oszustwami i podstępami, jak to czynili koloniści europejscy z Indjanami w Ameryce. Zdobywają kraj rzetelną pracą, a za grunty zmuszeni są płacić wygórowane ceny. Działalność ich jest nawskroś cywilizacyjna i pokojowa, zgodna z prawami boskiemi i ludzkiemi. Domagają się od Wielkiej Brytanji dotrzymania uroczystych obietnic i zagwarantowania bezpieczeństwa w kraju. Arabowie natomiast wysuwają argument, iż Wielka Brytanja obiecywała im utworzenie wielkiego państwa arabskiego, do którego Palestyna miała być włączona.

Koncepcja, jakoby wypadki w Palestynie zostały wywołane przez Ibn Sauda, stojącego na czele ruchu pan-arabskiego, jest, zdaniem autora, niesłuszna, albowiem Ibn Sauda łączą z Wielką Brytanją serdeczne stosunki od wielu lat. Wpływy swoje na półwyspie Arabskim zdobył on dzięki Wielkiej Brytanji i, jako mądry mąż stanu, zdaje sobie z tego doskonale sprawę. Niema żadnych podstaw, aby Ibn Saud chciał się narazić na utratę przyjaźni Anglji, podtrzymując rozruchy w Palestynie.

„Kurjer Warszawski" z dn. 13 lipca b. r. zamieszcza reportaż p. t. „W Palestynie pod eskortą". Barwnie i treściwie autorka maluje obecną sytuację w Palestynie.

„Nasz Przegląd" z dn. 18 lipca zamieszcza ciekawy artykuł p. t. „Anglja i Arabja", w którym omawia skrzyżowanie się polityki angielskiej i irańskiej w zatoce perskiej oraz wybitne znaczenie Kuweitu i archipelagu Bahreinu dla strategji, lotnictwa i polityki naftowej W. Brytanji.

„Chwila“ w art. d-ra J. Wurzla p. t. „O naszym stosunku od rewolty arabskiej“ w ostrych słowach krytykuje władze mandatowe, które niezdecydowanie i nieenergicznie przystąpiły do stłumienia rewolty arabskiej. Ostre rozporządzenia, wydane przez Wysokiego Komisarza, pozostały dotychczas na papierze. Przywódców rewolty traktuje się zbyt pobłażliwie. Rząd mandatowy nie przedsięwziął dotychczas kroków, w kierunku likwidacji band terorystycznych. Autor krytykuje dotychczasową taktykę Anglików, odznaczającą się wyczekiwaniem, aż gdy w społeczeństwie arabskiem zrodzi się reakcja przeciwko dzisiejszemu stanowi. Taktyka ta jest niebezpieczna dla dzieła odbudowy żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie. Interes żydowski domaga się bezwzględnie natychmiastowego zakończenia rewolty sposobami, które każdy inny naród — poza Anglikami — w danych warunkach uważałby za zupełnie naturalny. Zniecierpliwienie żydów z powodu zwlekającej taktyki angielskiej jest psychologicznie uzasadnione.

W dalszych swych wywodach autor wskazuje, iż wrogowie żydów usilnie pracują, by w okresie tak rozpętanej nienawiści między narodami, zatruć jadem dusze arabskie. Autor kończy swój artykuł następującemi słowy: „żaden żyd na całej kuli ziemskiej nie potrafiłby zrozumieć zarządzenia wstrzymującego dalszą emigrację żydów do Palestyny celem „uspokojenia“ Arabów. Gdyby Anglja chciała przy pomocy takiego zarządzenia okupić sobie chwilowy spokój w Palestynie ryzykowałaby utratę szacunku wszystkich uczciwych ludzi“.

„Hajnt“ z dn. 19 lipca b. r. zamieszcza artykuł b. Wysokiego Komisarza Palestyny, sir Herberta Samuela p. t. „Sytuacja w Palestynie“. Autor uważa, iż główną przyczyną wybuchu rozruchów w Palestynie był fakt szybkiego wzrostu ilościowego ludności żydowskiej. Począwszy od wojny światowej ludność w Palestynie się podwoiła z 660 tysięcy do 1.300 tysięcy osób. Uprzednio Arabowie liczyli 600 tysięcy a obecnie 900 tysięcy osób, żydzi zaś 60 tysięcy a obecnie 360 tysięcy osób. Bezwzględny wzrost ludności żydowskiej i arabskiej był równy, zmieniła się natomiast proporcja na niekorzyść Arabów. Autor analizuje pretensje arabskie i wykazuje, iż są one niesłuszne i niczem nieuzasadnione. Rzekome przyrzeczenie królowi Husseinowi, iż Palestyna będzie włączona do wielkiego państwa arabskiego jest, zdaniem autora, niezgodne z rzeczywistością, co zostało już oficjalnie stwierdzone przez rząd angielski w r. 1922. Obawa, iż święte miejsca arabskie zostaną zagrożone przez wytworzenie się większości żydowskiej w Palestynie, jest płonna, albowiem żydzi nie roszczą sobie żadnych pretensyj do tych miejsc. Niesłuszny też jest argument, iż przez emigrację żydowską felachowie zostali zrujnowani gospodarczo. Wręcz przeciwnie ludność arabska zarówno wiejska jak i miejska w wiel-

kiej mierze korzystała z szybkiego rozwoju kraju, który nastąpił dzięki imigracji i napływowi kapitałów żydowskich.

W dalszych swych wywodach autor wskazuje, iż roszczenia żydowskie opierają się na zdrowych podstawach. Deklaracja Balfoura, gwarantująca odbudowę żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie, została następnie zatwierdzona przez wszystkie dotychczasowe rządy oraz partje w Anglji, jak również przez państwa koalicyjne i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Należy też wspomnieć, iż deklaracja Balfoura została również formalnie włączona do mandatu palestyńskiego. Nie może być mowy, aby to przyrzeczenie zostało cofnięte.

Herbert Samuel podkreśla w artykule, iż w obecnej ciężkiej chwili, gdy kulturalne i oświecone społeczeństwo żydowskie w Niemczech jest brutalnie prześladowane i chce emigrować do Palestyny, ograniczenie imigracji byłoby poważnym ciosem. Palestyna jest jedynym kątem na świecie, gdzie żydzi posiadają prawa historyczne i gdzie jest jeszcze dużo miejsca dla dalszego napływu ludności.

Bardzo ciekawe wywody autor kończy następującemi słowy: „W przeciągu 8 lat, t. j. od roku 1921 do roku 1929 w kraju panował spokój. Postęp był systematyczny i nieprzerwany. Niema żadnych antypatyj o charakterze indywidualnym lub socjalnym między Arabami a żydami. Należy jedynie przez mądrą politykę usunąć wszelkie obawy i niczem nieuzasadnione podejrzenia, a wówczas nastąpi okres długotrwałego pokoju w Palestynie".

„Cajt" z dn. 17 lipca b. r. w artykule p. t. „Państwa europejskie a Bliski Wschód", opisuje moment, w którym dojrzała sprawa utworzenia mandatów nad Palestyną i Syrją. Artykuł podaje również pokrótce niektóre etapy w rozwoju stosunków wzajemnych między krajami europejskimi a krajami Bliskiego Wschodu.

„Der Najer Morgen" z dn. 17 lipca b. r. zamieszcza artykuł B. Smolara p. t. „Palestyna w świetle polityki światowej". Autor podkreśla, iż pozycja Wysokiego Komisarza sir Artura Wauchope'a jest obecnie bardzo ciężka, jest on napierany przez wpływy antyżydowskie wysokich urzędników angielskich w Palestynie oraz przez tendencje proarabskie Colonial Office w Anglji. Zdaniem autora, największą groźbą dla dzieła odbudowy żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie jest perspektywa najbliższej możliwej reorganizacji Ligi Narodów oraz powiązanym z nią systemem mandatów. Zachodzi obawa, iż przy reorganizacji Ligi Narodów Palestyna przekształcona będzie w kolonję angielską, otoczoną zewsząd krajami arabskiemi. Przez taką zmianę żydzi utracą możność odwołania się od wszelkich niesłusznych zarządzeń rządu palestyńskiego,

albowiem dotychczasowa instancja odwoławcza w postaci Komisjj Mandatowej Ligi Narodów, przestanie siłą rzeczy istnieć.

„Najer Folksblat“ z dn. 17 lipca b. r. zamieszcza artykuł d-ra Ch. Żytłowskiego p. t. „Nasze ludzkie prawa do Palestyny“. Zdaniem autora, żądania Arabów zakazu kupna ziemi przez żydów, oraz zamknięcia wrot dla imigracji, są reakcyjne i szowinistyczne. Każdy człowiek winien mieć prawo osiedlenia się, gdziekolwiek zechce na kuli ziemskiej. Pokaźna część narodu żydowskiego chce się osiedlić w Palestynie i nikt nie ma moralnego prawa zabronić im tego.

„Judische Runschau“ z dn. 7 lipca b. r. zamieszcza dłuższą korespondencję z Palestyny, w której kreśli obecne nastroje, panujące wśród Arabów. Korespondencja krytykuje również niezdecydowane zarządzenia władz mandatowych, które dotychczas nie zdecydowały się przejść do ofensywy względem terorystycznych band arabskich.

„Der Najer Morgen“ z dn. 7 lipca b. r. zamieszcza recenzję o „Informatorze Handlu Polski z Palestyną i krajami Bliskiego Wschodu za rok 1935“, zaznaczając, iż publikacja ta należy do nielicznych wartościowych wydawnictw tego rodzaju, przedstawia niezastąpioną księgę podręczną, bogate źródło informacyjne, bez którego nie może się obejść żadna osoba, zajmująca się zarówno teoretycznie, jak i praktycznie zagadnieniami handlu polsko-palestyńskiego.

P. W.

„NASZ PRZEGLĄD”

PISMO NIEZALEŻNE

Najkorzystniejszy dziennik ogłoszeniowy. Własna obsługa informacyjna ze wszystkich stolic świata.

Stałe dodatki:

NASZ PRZEGLĄD

literacko-społeczny
ilustrowany
sportowy
radjowy
turystyczny
esperancki
akademicki
palestyński
gospodarczy
dla dzieci i młodzieży (Mały Przegląd)

Adres Redakcji i Administracji:

Warszawa, Nowolipki 7. Tel. 11.07.29, 11.39.19, 11.99.17, 12.09.19

Konto PKO 6.391. Skrzynka pocztowa 230.

KOMUNIKATY
Izby Handlowej Polsko-Palestyńskej

WALNE ZGROMADZENIE IZBY HANDLOWEJ POLSKO-PALESTYŃSKIEJ

We wtorek, dn. 1 lipca odbyło się w lokalu własnym Walne Zgromadzenie Izby Handlowej Polsko-Palestyńskiej. Zebranie zagaił prezes Leon Lewite, wygłaszając przemówienie, poświęcone pamięci honorowego prezydenta Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej Nachuma Sokołowa. W gorących słowach nakreślił prezes Lewite sylwetkę jednego z najbardziej zasłużonych synów narodu żydowskiego, wskazał jego wiekopomne zasługi dla dzieła odbudowy żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie.

Na przewodniczącego Zebrania wybrano prezesa Maurycego Mayzla.

Z kolei wygłosił dłuższe przemówienie prezes Leon Lewite, a następnie złożył sprawozdanie szczegółowe z działalności Izby dyr. inż. Józef Thon.

Sprawozdanie finansowe oraz preliminarz budżetowy na rok następny przedstawił wiceprezes Izby, sędzia Maksymiljan Friede.

W imieniu Komisji Rewizyjnej p. Adolf Strancman złożył sprawozdanie ze stanu księgowości.

Po sprawozdaniach rozwinęła się dyskusja, w której wzięli udział pp.: dr. H. Szoszkies, inż. A. Szejnman, prez. L. Lewite, sędzia M. Friede, prez. M. Mayzel, A. Weinstein, dyr. inż. J. Thon i wicedyr. A. Anker.

Walne Zgromadzenie udzieliło ustępującemu Zarządowi absolutorjum, poczem uchwalono przedstawiony preliminarz budżetowy na rok 1936.

Następnie dyr. inż. J. Thon wręczył prez. L. Lewitemu dyplom wpisu do Złotej Księgi Keren Kajemet Leisrael, uchwalonego przez poprzednie Walne Zrgomadzenie Izby, w dowód uznania dla jego niespożytych zasług na niwie rozbudowy stosunków polsko-palestyńskich. W serdecznych słowach podkreśla zasługi prez. Lewitego, który pełen poświęcenia pracuje od pierwszej chwili powstania Izby, jako instytucji, która w wielkiej mierze przyczynia się do zacieśnienia więzów gospodarczych między obu krajami.

W imieniu ogółu urzędników Izby wręcza dyr. inż. J. Thon pięknie oprawiony komplet miesięcznika „Palestyna i Bliski Wschód“ wiceprezes-

sowi Izby sędziemu M. Friedemu w uznaniu jego zasług dla poczynań i działalności Izby.

Następnie przeprowadzono wybory uzupełniające do Rady Izby, skład której przedstawia się obecnie, jak następuje: Prezes L. Lewite, Dyr. Z. Aleksandrowicz, Inż. A. Eiger, N. Eitingon, Sędzia M. Friede, Prez. A. Gepner, Dyr. M. Hindes, Dr. H. Horowitz, S. Koenigstein, Dr. J. Landau, Dyr. A. Leszczyński, Prezes M. Mayzel, Radca M. Milsztejn, Dyr. E. Modrycki, Adw. B. Ołomucki, Dyr. A. Perlmutter, Dr. H. Rittreman, Dyr. O. Robinsohn, Dr. H. Rosmarin, Dr. W. Sachs, Dr. N. Sussmann, pos. Dr. E. Sommerstein, R. Szereszowski, T. Taubenfeld, Inż. M. Temkin.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli p.: M. Friedberg, M. Kott, A. Strancman, N. Wohl, R. Zylbersztajn.

Przewodniczący Walnego Zgromadzenia Prez. M. Mayzel, zamykając zebranie, podkreślił pozytywną działalność Izby oraz jej wybitne zasługi dla rozwoju polsko-palestyńskich stosunków gospodarczych.

Rada Izby na swem pierwszem posiedzeniu, odbytem dnia 7 lipca b. r. ukonstytuowała się, wybierając prezesem Rady Dr. Józefa Landau'a, wiceprezesami Rady: Naczelnego Dyrektora Banku P. K. O., Emila Modryckiego oraz Dr. Henryka Rosmarina.

Rada Izby wyłoniła Zarząd w składzie następującym: prezes Leon Lewite, wiceprezes sędzia Maksymiljan Friede, sekretarz Adw. Borys Ołomucki oraz członkowie: Inż. Antoni Eiger, Dr. Herman Horowitz, Samuel Koenigstein, Radca Leopold Milsztejn, Dr. Natan Sussman, Dyr. Henryk Taubenfeld, Inż. Marek Temkin.

KONFERENCJA W SPRAWACH POLSKO-PALESTYŃSKICH STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH.

Prezydjum Izby Handlowej Polsko-Palestyńskiej, w osobach prezesa L. Lewitego i wiceprezesa sędziego M. Friedego, odbyło konferencję z wiceministrem Przemysłu i Handlu, d-rem Fr. Doleżalem w sprawach, dotyczących kompleksu polsko-palestyńskich zagadnień gospodarczych.

DR. F. ROTENSTREICH W IZBIE HANDLOWEJ POLSKO-PALESTYŃSKIEJ.

W tych dniach odwiedził Izbę dr. F. Rotenstreich, kierownik Departamentu Gospodarczego Agencji Żydowskiej dla Palestyny w Jerozolimie.

KONFERENCJA W SPRAWIE LOTU POLSKA-PALESTYNA.

W tych dniach odwiedził Izbę, po odbyciu lotu do Palestyny mjr. Kazimierz Ziembiński. Z okazji tej odbyła się w Izbie konferencja z udziałem prezesa L. Lewitego, wiceprezesa sędziego M. Friedego, dyrektora inż. J. Thona, wicedyrektora Ankera i redaktora P. Wassermana. Na konferencji tej mjr. Ziembiński poinformował o rezultatach swego lotu do Palestyny oraz nawiązanego kontaktu z aeroklubem tel-awiwskim i pierwszych podjętych pracach organizacyjnych w lotnictwie palestyńskiem.

Mjr. Ziembiński poruszył sprawę szkolenia młodzieży żydowskiej, przygotowującej się do wyjazdu do Palestyny w dziedzinie pilotażu szybowcowego i motorowego oraz praktyk warsztatowych. Mjr. Ziembiński podjął się opracowania planu takiegoż kursu i nawiązania w tej sprawie kontaktu z odnośnemi czynnikami rządowemi.

POLSKO-PALESTYŃSKI BANK SPÓŁDZIELCZY
z odpowiedzialnością ograniczoną w Warszawie

załatwia wszelkie czynności bankowe związane z emigracją i wymianą towarów między Polską a Palestyną.

Warszawa, ul. Fredry 10 Tel. 296-02, 521-06

N A S Z A O P I N J A
T Y G O D N I K
polityczny, społeczny i literacki

oświetla wszechstronnie całokształt życia żydowskiego w kraju i poza granicami.
Lektura bogata, żywa i interesująca.
Abonament miesięczny: 1 zł.
Do nabycia we wszystkich kioskach gazetowych na obszarze całego Państwa.
Oddziały redakcji:
WARSZAWA — LWÓW — KRAKÓW
Administracja:
Lwów, Pasaż Hausmana 3a.

K R O N I K A

P A L E S T Y N A

POLITYKA

„A-DIFAA“ O OBECNEJ SYTUACJI POLITYCZNEJ W PALESTYNIE. „A-Difaa“ w dłuższym artykule omawia obecną sytuację polityczną w Palestynie, przyczem występuje przeciwko niezależnym państwom arabskim, które wykazują obojętność wobec swoich braci w Palestynie. Milczenie Arabów w innych krajach może być, zdaniem pisma, wytłumaczone jako ich zgoda na oderwanie Palestyny od kompleksu krajów arabskich.

PROPAGANDA WŁOSKA W PALESTYNIE. Ostatnio Włosi rozdzielają w Jaffie broszury propagandowe, zawierające zdjęcia z ich działalności w Tripolisie i Somali. Zdjęcia te ilsutrują wzmożoną działalność Włochów w kierunku podniesienia kulturalnego i gospodarczego tych krajów. Broszury te są wydawane w języku arabskim, angielskim i włoskim.

Należy pozatem wspomnieć, o propagandzie uprawianej przez radjostację w Bari. Stacja ta nadaje referaty o obecnej sytuacji politycznej w Palestynie, podkreślając trudności, jakie się coraz bardziej wyłaniają na tym terenie.

LORD MELCHETT O OBECNEJ SYTUACJI W PALESTYNIE. „Daily Maill“ zamieścił większy artykuł lorda Melchetta o obecnej sytuacji politycznej w Palestynie. Autor podkreśla, iż poza zobowiązaniami, jakie Anglja na siebie wzięła wobec żydów, istnieją jeszcze inne bardzo ważne motywy, przemawiające za odbudową żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie. Niema podstaw do zmiany dotychczasowej polityki.

Żaden sprawiedliwy człowiek, żaden odpowiedzialny rząd nie może się w chwili obecnej zwolnić z tak szczytnego i etycznego zadania utworzenia w Palestynie siedziby dla tych, których jedyną winą jest to, iż przynależą do starej rasy, pragnącej zgody i pokoju.

Autor w zakończeniu swego artykułu wyraża głębokie przekonanie, iż uda się w Palestynie wytworzyć stosunki harmonijne między społeczeństwem żydowskiem a arabskiem, a ta współpraca przyniesie wielkie korzyści dla ludzkości.

KONSOLIDACJA SPOŁECZEŃSTWA ŻYDOWSKIEGO W PALESTYNIE. Pod nazwą „Ezra Ubicaron“ podjęto akcję w kierunku wzmocnienia podstaw Iszuwu w Palestynie. W akcji tej biorą udział wszystkie odłamy i ugrupowania społeczeństwa żydowskiego w kraju.

ADMNISTRACJA PUBLICZNA

OBNIŻENIE PODATKU GRUNTOWEGO. Wobec wielkich szkód, spowodowanych przez chamsyn i zmniejszenia się eksportu owoców cytrusowych z 8 do 6 miljonów skrzyń, rząd palestyński postanowił obniżyć o ŁP. 15.000 podatek gruntowy z terenów objętych plantacjami cytrusowemi.

ROLNICTWO

ZBIÓR OWOCÓW CYTRUSOWYCH. Rzeczoznawcy szacują tegoroczny zbiór owoców cytrusowych na 8½ miljona skrzyń. Jak wiadomo, w ostatnim sezonie eksportowano 5,9 miljona skrzyń, z czego 682 tysiące skrzyń grejpfrutów.

ZAKUP ZIEMI PRZEZ ŻYDÓW. Sprawozdanie rządu palestyńskiego za rok

1935 podaje, iż w roku sprawozdawczym żydzi zakupili w Palestynie 72.905 dunamów ziemi za ŁP. 1.700.000, z czego 24.550 dunamów w okręgu Ber-Szewa, 6.000 w okręgu Tyberjády.

ZIEMIA W POSIADANIU ŻYDÓW W PALESTYNIE. Na początku 1936 r. ilość ziemi, będącej w posiadaniu żydów w Palestynie wynosiła 1.292.000 dunamów, przyczem 429.000 dunamów należało do towarzystwa „Pica", 368.000 dunamów należało do Keren Kajemet (żydowski Fundusz Narodowy), oraz 495.000 dunamów do osób i towarzystw prywatnych.

ROZWÓJ GOSPODARKI MIESZANEJ. Gospodarka mieszana, mająca wielkie znaczenie dla zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych Iszuwu, wykazuje stały rozwój. Wartość produkcji gospodarki mieszanej w Palestynie w r. 1934/35 wynosiła ŁP. 1.170.000. Według poszczególnych pozycyj produkcja ta przedstawiała się, jak następuje:

	ŁP.
Mleko i produkty mleczarskie	475.000
Jaja	118.000
Winogrona, banany i owoce	155.000
Jarzyny, miód, konserwy	92.000
Krowy dojne (przyrost naturalny)	90.000
Mięso	40.000
Żyto	200.000

PRODUKCJA MLEKA W PALESTYINIE. Według szacunku produkcja mleka w Palestynie w r. 1935 wynosiła ogółem ca. 92,3 miljonów litrów, a mianowicie 8.000 do 9.000 krów rasowych dostarczało przeciętnie po 3.000 do 3.500 litrów mleka rocznie, co wynosi ogółem 27 miljonów litrów, 54.000 krów arabskich dostarczało przeciętnie po 700 litrów rocznie — ogółem 37,8 miljonów litrów, 500.000 owiec i kóz dostarczało przeciętnie po 55 litrów rocznie każda — ogółem 27,5 miljonów litrów.

Na gospodarkę żydowską przypada od 16 do 16,6 miljona litrów mleka rocznie.

TOWARZYSTWO PLANTACYJNE „NETER". Towarzystwo to założone zostało w r. 1933 z kapitałem zakładowym ŁP. 2.000. Postawiło ono sobie za zadanie, aby obok plantacyj cytrusowych rozwinąć plantacje innych owoców, a w szczególności winorośli. Obszar plantacyj, uprawiany przez wspomniane towarzystwo, wynosiło w r. 1934 — 200 dunamów, a w r. 1935 — 900 dunamów. Tereny uprawiane przez towarzystwo „Neter" znajdują się w Gan-Jawne, Chawacelet Haszaron, Kadima i Jokneam.

Ogólny obrót pieniężny towarzystwa w r. 1935 wynosił ŁP. 34.075 wobec ŁP. 14.521 w r. 1934.

Działalność towarzystwa skoncentrowana jest przedewszystkiem w nowych osiedlach i ma charakter wybitnie pionierski. Obecnie towarzystwo „Neter" przystępuje do rozszerzenia swej działalności i w tym celu ma być wydana nowa serja akcyj.

PETACH TIKWA. W związku z ostatniemi wypadkami w Palestynie, zaznaczyły się w rozmaitych dziedzinach życia gospodarczego Petach Tikwy poważne zmiany. W pierwszym rzędzie dało się zaznaczyć osłabienie ruchu budowlanego, głównie w związku z trudnościami transportowemi artykułów budowlanych na drogach palestyńskich. Obecnie wykańcza się stare budowle, nowe natomiast nie są rozpoczynane. Robotnicy budowlani przechodzą stopniowo do robót rolnych. Osłabł również i handel. kupcy jednak wywiązują się ze swych zobowiązań. Wszystkie fabryki, za wyjątkiem fabryki artykułów budowlanych. pracują normalnie. Obszary objęte plantacjami warzyw zostały ostatnio rozszerzone. Dostarczają one w dostatecznej mierze warzywa na potrzeby osiedla. Plantowanie warzyw jest obecnie bardzo rentowne i należy też przypuszczać, iż w najbliższym czasie obszary objęte temi plantacjami znacznie wzrosną.

NEWEJ JAKOW. Kolonja ta założona przed 10 laty rozwija się pomyślnie. Znajduje się ona 8 km. na północ od Jerozolimy. W kolonji zamieszkują obecnie 32 rodziny, liczące 120 dusz. Budowa 32 domów w kolonji kosztowała około ŁP. 18.000. Bydło, będące w osiedlu posiada wartość ŁP. 4.000. Zarząd kolonji przystępuje obecnie do budowy centralnego gmachu, w którymześrodkowałyby się wszystkie instytucje osiedla. Celem przyśpieszenia budowy zarząd zwrócił się do Agencji żydowskiej o przyznanie kolonji odpowiedniego subsydjum.

KONSUMPCJA WARZYW. Według szacowań konsumpcja warzyw przez Iszuw w r. ub. wynosiła ŁP. 600.000, przyczem 10% zapotrzebowanych warzyw dostarczały kolonje żydowskie.

PRZEMYSŁ

ROZWÓJ PRZEMYSŁU PALESTYŃSKIEGO. O rozwoju przemysłu palestyńskiego świadczą dane, ogłoszone ostatnio, według których w r. 1934 ilość czynnych fabryk w Palestynie wynosiła 1.350, a w r. 1935 — 1.440. Kapitał zainwestowany w przemyśle palestyńskim wynosił w r. 1934 — ŁP. 6 miljonów, a w r. 1935 — ŁP. 7½ miljona. Wartość produkcji rocznej przemysłu palestyńskiego wynosiła w r. 1934 — 6 miljonów, a w r. 1935 — 7,3 miljona. Ilość zatrudnionych robotników wynosiła w r. 1934—18.000, a w r. 1935—20.000 osób. Doliczając warsztaty rzemieślnicze, okaże się, iż w końcu ubiegłego roku czynnych było w Palestynie 4.000 przedsiębiorstw z kapitałem zainwestowanym ŁP. 8 miljonów. W przedsiębiorstwach tych pracowało ogółem 25.000 robotników. Z pośród wspomnianych powyżej przedsiębiorstw 65% znalazło się w okręgu tel-awiwskim, 25% w okręgu hajfskim, 10% w okręgu jerozolimskim.

Według poszczególnych gałęzi przedsiębiorstwa te przedstawiają się, jak następuje:

	Ilość przedsiębiorstw	Kapitał zainwestowany	Ilość zatrud. robotników
art. spożywcze	260	1.750.000	3.000
„ włókiennicze	110	550.000	2.700
„ konfekcyjne	100	100.000	1.200
wyr. metalowe	280	700.000	2.800
obróbka drzewa	180	300.000	2.200
wyr. skórzane	65	120.000	1.000
wyr. papiernicze	85	200.000	1.300
art. chemiczne	70	1.000.000	1.500
art. budowlane	100	900.000	2.750
art. elektrotechn.	26	1.750.000	900
różne	164	130.000	650
Ogółem	1.440	7.500.000	20.000

Należy zaznaczyć, iż od 30% do 40% ogólnej wartości produkcji rocznej przemysłu palestyńskiego wydaje się na zakup surowców, z czego ⅔ na zakup tychże zagranicą, a ⅓ w kraju.

Według spisu, przeprowadzonego w 203 fabrykach, zatrudniających 2.080 robotników, okazuje się, iż 55% (w tem 14% robotnic) było robotników wykwalifikowanych, 36% (w tem 10% robotnic) niewykwalifikowanych, oraz 9% (w tem 2% kobiet) terminatorów.

Największe płace robocze notuje się w przemyśle metalurgicznym, drzewnym (od 300 milsów do ŁP. 1 dziennie), budowlanym (od 300 do 700 milsów dziennie), spożywczym (300 do 500 milsów) i drukarskim (250—700 milsów dziennie).

DZIAŁALNOŚĆ CENTRALNEGO BIURA INFORMACYJNEGO DLA SPRAW PRZEMYSŁU I ROLNICTWA. Centralne biuro informacyjne dla spraw przemysłu i rolnictwa, istniejące przy Amerykańskim Komitecie Gospodarczym rozpoczęło w lipcu b. r. piąty rok swej działalności. Od chwili powstania, t. j. od czerwca 1932 r. do końca czerwca 1936 roku zwróciło się do biura po informacje 8.116 osób, w tem 4.435 kapitalistów, 801 poszukujących pracy, 2.880 osób zwróciło się z rozmaitych krajów listownie o informacje. Z pośród wymienionych 4.435 kapitalistów 3.535 osób po-

dało wielkość swoich kapitałów, które łącznie wynosiły ŁP. 13.101.635, czyli, iż przeciętnie kapitał na jedną osobę wynosił ŁP. 3.700.

PROPAGANDA NA RZECZ „TOCERET HAAREC". Zjednoczenie Przemysłowców żydowskich w Palestynie proklamowało z dniem 9 lipca b. r. „30 dni Toceret Haarec". W okresie tym ludność żydowska w Palestynie ma konsumować wyłącznie produkty krajowe. Inicjatywa Zjednoczenia Przemysłowców żydowskich została powitana przez szereg związków i instytucyj gospodarczych kraju.

RUCH BUDOWLANY

RUCH BUDOWLANY W TEL-AWIWIE. Ruch budowlany w Tel-Awiwie w pierwszych 4 miesiącach r. b. przedstawiał się, jak następuje:

W styczniu magistrat Tel-Awiwu udzielił 110 zezwoleń na budowę 639 pokojów, 20 sklepów na obszarze 20,591 m^2. Z 27 nowych budowli były 2 jednopiętrowe, 1 — dwupiętrowy i 24 — trzypiętrowe.

W lutym magistrat udzielił 107 zezwoleń na budowę 559 pokojów i 35 sklepów na obszarze 21.617 m^2. Z 28 nowych gmachów w tym miesiącu 7 było jednopiętrowych, 3 — dwupiętrowych i 18 — trzypiętrowych.

W marcu udzielono 166 zezwoleń na budowę 940 pokojów i 28 sklepów na ogólnym obszarze 30.552 m^2, przyczem z 48 nowych budowli 6 było jednopiętrowych, 6 dwupiętrowych i 36 trzypiętrowych.

W kwietniu udzielono 114 zezwoleń na budowę 774 pokojów i 17 sklepów na obszarze 24.647 m^2, przyczem z 42 nowych budowli 8 było jednopiętrowych, 7 dwupiętrowych i 27 trzypiętrowych.

W styczniu r. b. wniesiono podania na zabudowanie obszaru 31.800 m^2, w lutym — 66.850 m^2, w marcu 265.900 m^2, w kwietniu — 12.500 m^2.

Należy zaznaczyć, iż duży napływ podań w marcu b. r. był wynikiem pogłosek o wprowadzeniu ograniczeń w budownictwie Tel-Awiwu.

HANDEL

SYTUACJA NA RYNKU HANDLOWYM PALESTYNY. Barclay's Bank w swem sprawozdaniu za miesiąc ubiegły ogłasza dane, dotyczące obecnej sytuacji na rynku handlowym Palestyny. Wobec trwania strajku arabskiego handel naogół osłabł. Ostatnio sprowadzone zostały większe transporty warzyw z Syrji, Cypru i Egiptu. Rynek mączny wykazał pewne ożywienie. Cena mąki palestyńskiej wynosi obecnie ŁP. 13.25 za tonnę. Zmalało znacznie zapotrzebowanie na cukier, kawę i ryż. Stagnację spostrzeżono również na rynku artykułów budowlanych i włókienniczych. Za pomarańcze na drzewie płacono 3 — 3/6 szylingów za skrzynię. Zbiór był naogół dobry.

HANDEL ZAGRANICZNY PALESTYNY W PIERWSZYM KWARTALE 1936. Rząd palestyński ogłosił ostatnio dane statystyczne, odnośnie handlu zagranicznego Palestyny w pierwszym kwartale b. r. Import do Palestyny wynosił we wspomnianym okresie ŁP. 3.732.056 wobec ŁP. 4.352.398 w pierwszym kwartale 1935 r., import więc zmniejszył się o ŁP. 620.342. Eksport z Palestyny wynosił w pierwszym kwartale b. r. ŁP. 2.044.764 wobec ŁP. 2.507.510 w tymże okresie 1935 r., eksport więc zmalał o ŁP. 462.746. Należy podkreślić, iż szczególnie zmalał import artykułów budowlanych, maszyn i surowców dla przemysłu. Natomiast wzrósł przywóz artykułów spożywczych.

HANDEL PALESTYŃSKO - JAPOŃSKI. W palestyńsko-japońskich stosunkach handlowych zaznacza się stała dysproporcja między eksportem a impor-

tem. W r. 1935 eksport Japonji do Palestyny wynosił ŁP. 645.695, podczas gdy import jej z Palestyny wynosił zaledwie ŁP. 10.707.

WZROST HANDLU TRANZYTOWEGO PALESTYNY. Handel tranzytowy Palestyny wzrasta stale. W r. 1934 wynosił on ŁP. 240.000, a w r. 1936 — ŁP. 482.000. Należy zaznaczyć, iż w r. 1934 i 1935 handel tranzytowy do Transjordanji wynosił łącznie około ŁP. 180.000, zaś tranzyt do Iraku wzrósł z ŁP. 6.000 w r. 1934 do ŁP. 273.000 w r. 1935.

IMPORT MLEKA I ARTYKUŁÓW MLECZASKICH DO PALESTYNY. Zapotrzebowanie rynku palestyńskiego na mleko i artykuły mleczarskie zostaje zaspokojone w lwiej części, a mianowicie w 75% do 80%, przez import. Wartość tegoż importu przedstawiała się w ostatnich latach, jak następuje:

rok 1933	— ŁP.	222.546
„ 1934	— „	369.400
pierwsza połowa 1935 r.	— „	218.893

FINANSE I BANKOWOŚĆ

INWESTYCJE FUNDUSZÓW NARODOWYCH W R. 1935. Według sprawozdania Agencji żydowskiej, inwestycje funduszów narodowych w Palestynie w r. 1935 przedstawiały się, jak następuje:

Keren Hajesod	ŁP.	131.500
Karen Kajemet	„	247.000
Fundusz dla kolonizacji żydów niemieckich	„	150.700
Hadasa	„	78.100
Uniwersytet Hebrajski	„	69.000
Wizo	„	32.800
Technikum w Hajfie	„	15.000
	ŁP.	906.100

DEPOZYTY W BANKACH PALESTYŃSKICH. W roku budżetowym 1932/33 depozyty w bankach palestyńskich wynosiły ŁP. 7.000.000.—, w roku 1933/34 — ŁP. 12.500.000.—, a w roku 1934/35 — ŁP. 16.500.000.—.

DZIAŁALNOŚĆ ŻYDOWSKIEGO BANKU ROLNEGO. żydowski Bank Rolny, w którym Keren Hajesod zainwestował ŁP. 5.000, rozpoczął już swoją działalność. Udzielone zostały pożyczki rozmaitym osiedlom w Saronie.

BANK LEUMI. Kapitał zakładowy banku wynosi ŁP. 25.000, z czego dotychczas wpłacono ŁP. 5.900. Depozyty w banku wynoszą ŁP. 24.000. Czysty zysk banku w roku ubiegłym wynosił ŁP. 580.

KOMUNIKACJA

BUDOWA MOLO W TEL-AWIWIE. Budowa molo w Tel-Awiwie posuwa się znacznie naprzód. Prace wyładunkowe odbywają się normalnie. Ilość przybijających do brzegu okrętów stale wzrasta. Ostatnio przybyły okręt „Amelja“, przywiózł większy transport cukru, mąki i otrębów.

POGŁĘBIENIE UJŚCIA JARKONU. Rząd palestyński udzielił zezwolenia na pogłębienie ujścia Jarkonu. Ma to pierwszorzędne znaczenie ze względu na projekt budowy wielkiego portu w Tel-Awiwie.

KOMUNIKACJA PASAŻERSKO - OKRĘTOWA Z TEL-AWIWU. Towarzystwo Lloyd Triestino zwróciło się do władz administracyjnych Palestyny z prośbą o udzielenie zezwolenia na prowadzenie komunikacji pasażersko-okrętowej bezpośrednio z Tel-Aiwwu. Prośbę swoją motywuje towarzystwo tem, że przejazd z Tel-Awiwu do Hajfy wobec rozruchów w kraju, jest związany z niebezpieczeństwem. Według doniesień prasy palestyńskiej podobne starania mają podjąć i inne towarzystwa okrętowe.

ZJEDNOCZENIE ŻYDOWSKICH TOWARZYSTW OKRĘTOWYCH. 3 żydowskie towarzystwa okrętowe, „Atid“, „Palestine Shipping Co.“ i „Palestine Maritime Lloyd“ utworzyły związek, mający na celu koordynację ich działalności.

IMIGRACJA

BIEŻĄCY SZEDUL CERTYFIKATÓW. Za półrocze kwiecień — październik 1936 r. wyznaczył rząd palestyński 4.500 certyfikatów, z czego 500 odliczono dla nielegalnych imigrantów, znajdujących się w kraju. 1.460 certyfikatów, w tem 300 dla żonatych, przeznaczono dla emigrantów z Niemiec. Agencja żydowska domagała się na powyższy okres 11.000 certyfikatów.

IMIGRACJA DO PALESTYNY W PIERWSZYCH CZTERECH MIESIĄCACH R. B. Więcej niż ⅓ wszystkich imigrantów przybyłych do Palestyny w pierwszych 4 miesiącach bieżącego roku, stanowili przynależni obywateli palestyńskich. Stosunek kapitalistów do robotników we wspomnianym okresie przedstawiał się, jak 1:1,3. Ogółem imigracja w pierwszych 4 miesiącach b. r. spadła o 40% w stosunku do roku ubiegłego, przyczem głównie spadek ten dotyczy imigracji robotników.

Według poszczególnych pozycyj imigracja w pierwszych 4 miesiącach b. r. w porównaniu z tymże okresem r. ub. przedstawiała się, jak następuje:

Kategorje	styczeń — kwiecień 1936	styczeń — kwiecień 1936
Kapitaliści z kapitałem conajmniej ŁP. 1.000	1.722	2.050
Ich przynależni	1.706	1.883
Wolne zawody z kapitałem conajmniej ŁP. 500	—	6
Ich przynależni	—	3
Rzemieślnicy z kapitałem conajmniej ŁP. 250	112	160
Ich przynależni	195	244
Osoby z rentą miesięczną ŁP. 4.—	59	41
Osoby z kapitałem conajmniej ŁP. 500	2	9
Ich przynależni	4	9
Sieroty	9	—
Duchowni	161	336
Ich przynależni	274	651
Studenci	510	318
Robotnicy	2.258	5.920
Ich przynależni	1.451	5.487
Krewni obywateli palestyńskich	4.467	4.730
Przybyli na podstawie specjalnych zezwoleń	198	91
Ogółem	13.129	21.938

IMIGRACJA DO PALESTYNY W MAJU B. R. Ilość imigrantów, przybyłych do Palestyny w maju b. r. wynosiła 2.261, z których 440 było kapitalistów z kapitałem powyżej ŁP. 1.000. Pozatem we wspomnianym miesiącu przybyło do Palestyny 1.100 turystów żydowskich.

EMIGRACJA Z POLSKI DO PALESTYNY W CZERWCU 1936 R. Za pośrednictwem Centralnego Sjonistycznego Wydziału Palestyńskiego wyjechało do Palestyny w czerwcu b. r. 795 osób.

KONCESJA NA PRZEWÓZ EMIGRANTÓW POLSKICH W ROKU 1936. Władze polskie udzieliły na rok 1936 koncesji na przewóz emigrantów do Palestyny rumuńskiemu państwowemu przedsiębiorstwu żeglugowemu „Serviciul Maritim Roman".

Wymienione przedsiębiorstwo przewozić będzie emigrantów statkami „Dacia" i „Suceawa".

Podobną koncesję posiadają już przedsiębiorstwa żeglugowe „Gdynia—Ameryka Linje żeglugowe" Sp. Akc. Warszawa oraz „Lloyd Triestino".

TURYSTYKA

OSŁABIENIE RUCHU TURYSTYCZNEGO. Ruch turystyczny do Palestyny wykazał w pierwszych 4 miesiącach b. r. znaczny spadek. Wynosił on 29.189 turystów wobec 40.745 w tym samym okre-

sie roku 1935. Ilość turystów palestyńskich, udających się zagranicę, wynosiła we wspomnianym okresie 19.233, wobec 15.313 w pierwszych 4 miesiącach 1935 r. Należy zaznaczyć, iż udział żydów w ruchu turystycznym we wspomnianym okresie r. b. wynosił 31% wobec 40% w pierwszych 4 miesiącach 1935 r.

PRACA

PRACA ŻYDOWSKA A ARABSKI STRAJK GENERALNY. Naskutek przedłużenia się arabskiego strajku generalnego niektóre placówki zostają stopniowo zajmowane przez robotników żydowskich. I tak przy stacji w Tel-Awiwie na miejsce zatrudnionych uprzednio Arabów chorańskich przyjęto ostatnio 60 robotników żydowskich, kamieniołomy tow. „Nescher", które dotychczas zatrudniały wyłącznie Arabów, zaangażowały 54 robotników żydowskich, w zakładach elektrycznych na południu od morza Martwego ilość zatrudnionych robotników żydowskich wzrosła ostatnio od 20 do 100. Pozatem wzrosła znacznie ilość robotników żydowskich w kolonjach Palestyny.

Należy jednak nadmienić, iż długotrwałe rozruchy w Palestynie wpłynęły na osłabienie tempa życia gospodarczego wogóle, a w szczególności budownictwa i przemysłu, co w rezultacie zwiększyło bezrobocie w kraju.

MIASTA

ILOŚĆ SKLEPÓW I PRZEDSIĘBIORSTW W TEL-AWIWIE. Magistrat m. Tel-Awiwu ogłosił dane, dotyczące ilości sklepów i przedsiębiorstw w Tel-Awiwie. Ilość sklepów i przedsiębiorstw spożywczych artykułów i artykułów pierwszej potrzeby wynosiła 1.540, wyrobów włókienniczych, konfekcji i galanterji — 600, wyrobów metalowych i maszyn — 158, wyrobów drzewnych i mebli — 209, wyrobów skórzanych i galanterji skórzanej — 115, wyrobów papierniczych, drukarni — 169, a ilość sklepów i przedsiębiorstw artykułów chemicznych i farmaceutycznych — 117.

BUDOWA DRÓG W TEL-AWIWIE. W okresie listopad 1935 — kwiecień 1936 magisrtat m. Tel-Awiwu wybudował drogi długości 4.225 m. Drogi te obejmują obszar 25.600 m². Pozatem odnowiono i naprawiono drogi o obszarze 3.400 m². Koszty budowy dróg wynosiły Ł. P. 28.000.

SPOŻYCIE WODY W TEL-AWIWIE. Spożycie wody w Tel-Awiwie wynosiło w grudniu 1935 r. 464.596 m³, wobec 356,446 m³ w grudniu r. 1934. W styczniu 1936 spożycie wody w Tel-Awiwie wynosiło 477.531 m³ (w styczniu 1935 — 364.897 m³), w lutym — 464.223 m³ (330.012 m³), w marcu — 568.734 m³ (427.909 m³).

RÓŻNE

* Dziekanem Wydziału Judaistycznego Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie na rok 1936/37 obrany został prof. dr. Dawid Jelin.

* W marcu 1936 r. wydano nowe zezwolenia praktyki 14 lekarzom-dentystom, 2 aptekarzom oraz 3 akuszerkom.

* W Tel-Awiwie praktykuje obecnie 187 lekarzy, 99 lekarzy-dentystów, 49 architektów i budowniczych, 48 adwokatów.

* W Tel-Awiwie jest obecnie czynnych 257 kawiarń i cukierni, 69 restauracyj, 78 hoteli i pensjonatów, 28 prywatnych pensjonatów, 100 zakładów fryzjerskich, 51 pralni, 6 kino-teatrów, 59 banków, 23 towarzystw ubezpieczeniowych, 14 kwiaciarń.

* W roku 1935 ilość uczniów żydowskich w Palestynie wynosiła 51.289.

SYRJA

PROTEST MUFTIEGO LIBANU. Mufti Libanu przesłał konsulowi angielskiemu w Bejrucie protest przeciwko obecnej sytuacji w Palestynie. W proteście tym mufti domaga się wprowadzenia radykalnych zmian, któreby ułatwiły zrealizowanie narodowych dążeń arabskich.

W SPRAWIE SUWERENNOŚCI SYRJI. Prasa palestyńska omawia sytuację, wytworzoną w Syrji w związku z krwawemi wydarzeniami, które miały miejsce w tym kraju. Podkreśla ona, iż mimo trwających rokowań między Syrją a Francją w sprawie uregulowania stosunków między wspomnianymi krajami, nie należy się jednak spodziewać, iż Syrja w najbliższym okresie uzyska zupełną niezawisłość. Dążenie polityków syryjskich jest przedwczesne. Układ, który ma być zawarty między Syrją a Francją, będzie ratyfikowany, zdaniem prasy palestyńskiej, nie przez nowy parlament syryjski, który przyjdzie z wyborów, lecz przez parlament, ustalony drogą nominacji.

EGIPT

ROZWÓJ GOSPODARCZY EGIPTU. Cyfry handlu zagranicznego Egiptu za rok 1935 wykazują znaczną poprawę w stosunku do roku 1934. Import Egiptu wyniósł ŁE. 25.700.000 w porównaniu z ŁE. 23.7000.000 w r. 1934, eksport — ŁE. 26.700.000 w porównaniu z ŁE. 24.000.000 w roku poprzednim.

Dochody z ceł do dnia 30 listopada r. 1935 przekroczyły ŁE. 10.000.000 wykazując nadwyżkę ŁE. 1.500.000 w stosunku do roku poprzedniego. Budżet za rok 1934/35 wykazuje nadwyżkę ŁE. 4.000.000.

IRAK

HANDEL ZAGRANICZNY IRAKU. Eksport sztab złotych i srebrnych w roku 1934/35 wyniósł 3.875.000 dynarów, import zaś 6.105.000 dynarów. Odnośne cyfry za rok 1933/34 wynoszą 2.874.000 dynarów i 6.025.000 dynarów. Dochody z tytułu tranzytu wyniosły w 1934/35 — 2.931.000 dynarów, zaś w 1933/34 — 3.008.000 dynarów.

Wielka Brytanja zajmuje pierwsze miejsce pomiędzy dostawcami i odbiorcami Iraku. Import Iraku z W. Brytanji wynosił w r. 1933/34 2.027.000 dynarów, zaś w 1934/35 — 1.542.000 dynarów.

Irak importuje naogół fabrykaty, gdyż przemysł lokalny zaspakaja w nieznacznej mierze potrzeby kraju.

Głównemi artykułami eksportu Iraku są: daktyle, nafta, zboża, wełna, kukurydza, skóra i owce. W 1934/35 r. eksport daktyli wyniósł 835.000 dynarów, zboża — 694.000 dynarów, z czego 554.000 dynarów przypada na jęczmień.

IRAN

NOWA TARYFA CELNA. Po wygaśnięciu konwencyj celnych Iranu z innemi krajami, została wprowadzona dn. 22 maja r. b. nowa taryfa celna. Taryfa ta jest oparta na systemie ceł specyficznych w zależności od wagi i miary.

TURCJA

TURECKA FLOTA HANDLOWA. Administracja dróg wodnych postanowiła zakupić nowe statki dla wzmocnienia floty. Umowy nawiązane z konstruktorami europejskich dróg morskich nie zostały narazie uwieńczone pomyślnym rezultatem.

HANDEL ZAGRANICZNY TURCJI. Import Turcji w pierwszym kwartale b. r. wynosił 20.354.350 funtów. Eksport Turcji we wspomnianym okresie wynosił 22.007.183 funty.

STATYSTYKA

Handel zagraniczny Palestyny

Handel zagraniczny Palestyny w styczniu 1936 r.
w porównaniu z tymże okresem 1935 r.

	Styczeń 1935	Styczeń 1936
	w funtach palestyńskich	
Przywóz ogółem	1,234,262	1,336,867
w tem towary	1,209,690	1,330,303
Wywóz ogółem	777,839	699,022
w tem towary	666,870	685,567
Reeksport	21,175	26,436
Tranzyt	29,949	24,748

Import do Palestyny głównych artykułów w styczniu 1936 r.
w porównaniu z tymże okresem 1935 r.

	Styczeń 1935		Styczeń 1936	
	Kwintale	Ł. P.	Kwintale	Ł. P.
Ryż	7,113	8,105	7,690	8,195
Pszenica	18,088	12,351	6,463	4,745
Mąka pszenna	38,964	38,727	15,313	17,990
Bydło (sztuk)	2,001	23,486	4,222	35,218
Cukier	13,003	10,771	13,812	11,517
Kartofle	12,540	7,745	12,110	7,105
Drzewo budulcowe m³	4,592	10,579	12,470	26,147
Żelazo w sztabach i prętach	13,730	9,326	27,310	20,651
Rury i ich łączniki	9,980	17,417	16,600	18,483
Drzewo na skrz. pom. m³	5,478	19,270	17,899	59,517
Tkaniny baweln.	2,599	35,941	2,569	30,456
Tkaniny wełniane	189	11,369	220	12,443
„ jedwabne	227	9,696	206	7,236
Benzyna (litrów)	3,464,737	18,793	4,915,584	25,355
Nafta (litrów)	5,425,399	17,823	6,049,382	21,250
Automobile (sztuk)	120	16,174	47	7,844

Handel zagraniczny Polski z krajami Bliskiego Wschodu

Handel zagraniczny Polski z krajami Bliskiego Wschodu w marcu, kwietniu, maju 1936 r.

	Marzec 1936 r.		Kwiecień 1936 r.		Maj 1936r.	
	Przywóz	Wywóz	Przywóz	Wywóz	Przywóz	Wywóz
	W tysiącach złotych					
Palestyna	1,529	537	698	398	582	533
Egipt	1,138	285	2,095	569	993	707
Syrja	5	91	385	74	413	216
Iran	139	172	61	180	4	94
Turcja	227	287	182	291	135	350
Cypr	—	14	—	6	5	5
Irak	—	8	—	32	1	111

Handel zagraniczny Polski z krajami Bliskiego Wschodu w okresie styczeń—maj w porównaniu z tymże okresem 1935 r.

	styczeń-maj 1935 r.			styczeń-maj 1936 r.		
	Przywóz	Wywóz	Saldo	Przywóz	Wywóz	Saldo
	w tysiącach złotych					
Palestyna	2,918	4,316	+ 1,398	5,407	2,842	— 2,565
Egipt	7,344	1,943	— 5,401	7,777	2,685	— 5,092
Syrja	6	509	+ 503	803	611	— 192
Iran	215	1,890	+ 1,675	335	933	+ 598
Turcja	280	481	+ 201	1,110	1,089	— 21
Cypr	13	48	+ 35	36	80	+ 44
Irak	20	232	+ 212	1	244	+ 243

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Warszawa, ul. Fredry 10. — Tel. 246-37, 521-06. P. K. O. 9231.

Redaktor odpowiedzialny:
P. WASSERMAN

Wydawca:
POLSKO-PALESTYŃSKA IZBA HANDLOWA

Druk. „Monolit", Warszawa, Elektoralna 3, tel. 581-92.